Nr 439. Kraków, Wtorek 26 Września 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hopcaya, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników A. Bocnsiab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Krug — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Roekach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) — H. Schalek (Wollzeile) — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 7 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od Administracyi „Nowej Reformy“.

Z powodu nowego kwartału
i zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwie
najwcześniejsze
zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: „Administracya „Nowej Reformy“ w Krakowie — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy“ nabywać mogą dwutygodnik lwowski

„NOWE MODY“

po zniżonej dla nich cenie: 2 K 40 h kwartalnie wraz z przesyłką.

Stan sprawy kanałowej.

Prezydyum Koła polskiego radziło w ubiegłym tygodniu przez dwa dni z prezydentem gabinetu o sprawie kanałowej. Bliższe szczegóły tych konferencyj nie są nam znane, ponieważ reprezentanci Koła otaczają się wobec prasy polskiej wielką tajemniczością. Słychać tylko, że „z kanałami jest dobrze“, ale oczywiście wypowiada się to zdanie w wielkiej dyskrecyi i w formie nieobowiązującej. Tymczasem „Neue Fr. Presse“ znowu zdradza coś z tej wielkiej tajemnicy. Organ ten, zazwyczaj dobrze poinformowany — nie chcemy teraz badać z jakiego źródła — donosi, że ostateczna decyzya jeszcze nie zapadła i że dokoła „kanałów stoi jeszcze wielka ilość znaków zapytania“. Następnie twierdzi „Neue Fr. Presse“, że istnieje projekt, aby przeznaczono 250—260 milionów koron na budowle wodne i kanałowe, na przeciąg lat 10. Większa część tej sumy ma być wydaną na regulacyę rzek, roboty kanalizacyjne i budowę mostów w Dolnej Austryi, na Morawach, na Śląsku i w Czechach, ponadto ma się przeprowadzić kanalizacyę Łaby i Wełtawy kosztem około 60 milionów. Z dróg wodnych zamierzone jest tylko wykonanie 80 kilometrowego kanału Wisła-Odra kosztem 55 milionów koron.

A co słychać z ustawą kanałową i z innemi drogami wodnemi?...

Korespondencya „N. Reformy“.

Warszawa, 24 września.

(Nastrój tutejszej biurokracyi. — Mowa archijereja o Stołypinie. — Prezydent Müller. — Drożyzna i komitet obywatelski. — Z tej i stamtej strony kordonu. — Echa sensacyjnego procesu. — Nowe śledztwo w sprawie przestępstw na Jasnej Górze.)

Oficyalna Warszawa dość szybko przechodzi nad śmiercią Stołypina do porządku dziennego. Wogóle czynownictwo tutejsze zbytniego kultu dla zabitego premiera nie żywiło. I nietylko dla tego, że Stołypin był inicyatorem rewizyi senatorskiej, która biurokracyi w „Priwiślinju“ napsuła sporo krwi, ale i z przyczyny wiadomego stosunku wielkorządcy Skałłona, bądź co bądź nadającego ton nastrojom biurokracyi.

Jak dalece uwydatnia się ów chłodny i sztywny nastrój żalu po Stołypinie, z uwagi na Skałłona, dowodzi między innemi mowa archireja Mikołaja, wygłoszona w soborze podczas oficyalnej panichidy. Piorunując na sam fakt zbrodni, akcentując znaczenie samowładztwa i prawosławia o ubocznie i nacyonalizm, jako jedyną podporę monarchii, nader sucho zaregestrował archijerej zasługi Stołypina, dowodząc, że dlatego został zabity, ponieważ z nieubłaganą ścisłością spełniał wolę samowładnego monarchy.

Przemilczenie o indywidualizmie Stołypina z komunałem w konkluzyi o obowiązku każdego prawego Rosyanina oddania życia za cara i Rosyę, wywarły na wszystkich wrażenie, że i archijerej liczy się z antistołypinowskim nastrojem czynowniczej kamaryli wielkorządcy. Jeden tylko tutejszy dygnitarz, żywo i niezawodnie szczerze opłakując swego przyjaciela i protektora, udał się na pogrzeb do Kijowa. Jest to prezydent miasta Müller, którego wszechwładny premier przed paru laty z powiatowego marszałkostwa na Żmudzi przeflancował na rublodajne stanowisko magistrackiego gospodarza stolicy Polski. I właśnie gdy Müller nie taił przed radcami magistratu, że go premier lada miesiąc powoła na wyższy szczebel drabiny biurokratycznej, strzały Bagrowa druzgoczą nadzieje „istinnoruskiego“ Müllera. Zapewne tedy i nadal będzie tkwił na prezydenturze ku niemałej szkodzie gospodarczych interesów miasta.

Bo jakkolwiek cały ustrój magistracki przez swój archaizm biurokratyczny i niedające się niczem ukrócić łapownictwo, przynosi niezawodną szkodę rozwojowi miasta, niemniej indywidualność prezydenta w wielu sprawach i kierunkach odgrywa wybitną rolę. Wszak przy tym złym ustroju biurokratycznym mnóstwo kapitalnych przedsięwzięć, jak kanalizacya, wodociągi, tramwaje, ulepszone chodniki i bruki, regulacyę wielu dzielnic itp. zawdzięcza Warszawa prezydentom: Starynkiewiczowi i Bibikowowi, których nazwiska, mimo że byli biurokratycznymi gospodarzami miasta, z szacunkiem wspomina. Tymczasem p. Müller, dymisyonowany kapitan, a następnie właściciel paru folwarków i powiatowy biurokrata, nie posiada ani wykształcenia, ani uzdolnienia odpowiedniego, aby się mógł oryentować w całokształcie tak wielkiej i skomplikowanej machiny, jaką jest gospodarka w milionowem mieście. Nie próbuje on nawet, jak to czynił Bibikow, zbliżyć się do wybitniejszych działaczy z pośród miejscowego społeczeństwa. Przepojony nietylko formalistyką biurokratyczną, ale „istinnoruską“ polonofobią, którą, jako Müller, tembardziej akcentuje, wszelką inicyatywę miejscowego społeczeństwa z zasady odrzuca, wprost paraliżuje, zarówno wobec generał-gubernatora, jak i sfer decydujących w Petersburgu.

Typowym tego przykładem jest obecnie poruszona kwestya rozwinięcia jakiejś akcyi zaradczej w sprawie drożyzny artykułów codziennego życia. Bo i u nas wszecheuropejska kwestya drożyźniana wchodzi na porządek dzienny. Więc różni działacze społeczni i przedstawiciele wielu instytucyj zwrócili się przed paru tygodniami do prezydenta Müllera o poparcie ich projektu co do utworzenia komitetu obywatelskiego, któryby obmyślił środki przeciw wzrastającej drożyźnie. Prezydent nietylko odmówił swego poparcia, ale w raporcie do Skałłona wyraził pogląd, iż wszelką organizacyę obywatelską w rzeczonej sprawie uważa za bezpożyteczną, godząc się tylko na powoływanie tych i owych obywateli do komitetu ściśle urzędowego, i to jedynie z głosem doradczym. Mimo to Skałłon na utworzenie komitetu obywatelskiego zezwolił, co oczywiście mocno prezydenta Müllera uraziło.

Kordony wytwarzają sprzeczne dla każdej dzielnicy Polski postulaty w żywotnych interesach ekonomicznych. I tak, gdy wy domagacie się zniesienia zakazu importu różnych artykułów spożywczych, komitet obywatelski w Warszawie wystąpił z żądaniem, aby dla zapobieżenia nadmiernej drożyźnie wydano zakaz eksportu bydła, drobiu, ziemniaków i nabiału. Bo jakkolwiek dość już znaczne podrożenie artykułów spożywczych nie przybrało jeszcze u nas rozmiarów katastrofy, niemniej zachodzi obawa, że nie tyle może przyczyny naturalne, ile wyzysk różnych spekulantów wywoła orgię drożyźnianą, a ta znów sprowadzi nieobliczalny w skutkach zamęt i rozstrój zarówno w stosunkach ekonomicznych, jak i społecznych. Więc zawczasu chcą temu zaradzić, byleby tylko „opiekuńczy rząd“ tej samorzutnej akcyi obywatelskiej nie zechciał paraliżować.

Nareszcie dwa tygodnie trwająca aktualność sensacyjnej Ronikierady na czas dłuższy ustaje. Bo gdy mniej więcej za rok skazany bohater ponurej tragedyi zasiądzie w drugiej instancyi, czyli w Ibie sądowej, na ławie oskarżonych, to znowu ten proces będzie sensacyą chwili. — Świat prawniczy od samego początku procesu wyrażał niezbite przekonanie, że Ronikier, o ileby wobec ławy przysięgłych z powodu wielu luk w śledztwie miał szanse „wykręcenia się“, o tyle przez sąd koronny będzie niezawodnie skazany.

Inny, jeszcze sensacyjniejszy proces Macocha „et comp“, który miał być rozpoznawany przy drzwiach zamkniętych, już za niespełna trzy miesiące, wejdzie w inną fazę nowego śledztwa sądowego. Oto bowiem któryś z dozorców więzienia piotrkowskiego wykrył tajnie prowadzoną przez Izydora Starczewskiego, domniemanego wspólnika Macocha, korespondencyę z indywiduami pozostającemi na wolności. Korespondencya ta naprowadziła podobno na ślad spełnionego, o rok wcześniej przed zbrodnią Macocha, świętokradztwa w kaplicy Jasnogórskiej. Wynikiem tego, dotychczas przynajmniej, jest uwięzienie kilku osób w Częstochowie, oraz strażnika więziennego w Piotrkowie, który był pośrednikiem między Starczewskim a tamtymi indywiduami. Bliższe szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy, wiadomo tylko, że prokurator piotrkowskiego sądu okręgowego zwrócił się do Izby sądowej w Warszawie z żądaniem zwrotu aktów śledztwa, zaszła bowiem okoliczność wymagająca nowych dochodzeń, zmierzających ku połączeniu trzech przestępstw: zabójstwa, sprzeniewierzenia funduszów kościelnych i świętokradztwa, spełnionego w październiku 1911 r. Wobec tego liczba oskarżonych znacznie się powiększy i termin rozprawy ulegnie odroczeniu na czas dłuższy.

Pol.

Wiec miast niemieckich przeciwko drożyźnie.

W Poznaniu, jak już o tem donosiliśmy, odbył się w połowie bieżącego miesiąca wiec reprezentantów wszystkich większych miast niemieckich. Wiec ten, oprócz spraw innych, zajmował się także sprawą drożyzny mięsa i uchwalił przedłożyć rządowi obszerny memoryał co do środków i sposobów usunięcia tej klęski. Z memoryału tego, ogłoszonego w tych dniach w pismach niemieckich, przytaczamy następujące szczegóły:

Wykazuje on nasamprzód, że rozmaite zarządzone już ulgi i ułatwienia dla rolników i producentów bydła, jak obniżenie ceł i frachtów na paszę, sztuczne nawozy i t. d. ani obecnie, ani w bliższej przyszłości drożyzny mięsa nie usuną, bo lata miną, zanim, dzięki tym środkom, uzupełni się znowu i podniesie krajowa hodowla bydła, przetrzebiona pryszczycą, innemi chorobami i dotychczasowym brakiem paszy. Tak samo nie wchodzi jeszcze w rachubę import bydła z niemieckich kolonij w Afryce. Tamtejsza hodowla bydła nie stoi jeszcze na takim stopniu, ażeby już większe ilości eksportować mogła. Przyznane dla tego eksportu ułatwienia powitać należy z zadowoleniem, lecz tylko jako środek zaradczy — w dalszej przyszłości. Obecnie w bieżącej chwili, ulgi w drożyźnie spodziewać się można jedynie po zaradczych środkach doraźnych, a za takie wiec miast uznał jedynie: 1) import mięsa mrożonego z krajów amerykańskich, zwłaszcza z Argentyny, 2) ułatwienie dowozu bydła z krajów ościennych, mianowicie z Holandyi, Danii, Szwecyi i Norwegii.

Co do pierwszego z tych doraźnych środków, importu mięsa mrożonego, to niewiadomo jeszcze, czy mięso to znalazłoby uznanie i pokup u szerszych kół ludności w Niemczech. Doświadczenia, jakie w tym kierunku uczyniono w Wiedniu i w Szwajcaryi, nasuwają potrzebę uczynienia najpierw większej próby z tem mięsem w Niemczech. Należałoby więc nasamprzód udzielić jednorazowego zezwolenia na import mięsa mrożonego, a dopiero, gdy się okaże, że przypadło ono do gustu publiczności niemieckiej, pozwolenie to rozszerzyć na czas dłuższy i na nieograniczone ilości. Uznanie, jakiem mięso to cieszy się w Anglii, uprawnia do nadziei, że znajdzie ono sobie pokup także w Niemczech i że stanie się tam ważnem środkiem aprowizacyi miast, jakiem jest już po drugiej stronie kanału.

Najwłaściwszym i najskuteczniejszym sposobem zaradzenia drożyźnie byłoby atoli wspomniane już ułatwienie dowozu żywego bydła z Danii, Holandyi, Szwecyi i Norwegii. Przepisy weterynaryjne, wydane co do importu bydła z tych krajów, mają charakter wprost przesadny i równają się niemal zupełnemu zakazowi importu. I trudno rzeczywiście zrozumieć, dlaczego względem bydła zagranicznego stosuje się daleko ostrzejsze przepisy np. co do badań gruźliczych, niż względem bydła krajowego. Zdaniem wszystkich fachowców, tak weterynaryjnych, jak i rzezalnianych, przepisy obowiązujące względem bydła krajowego zupełnieby wystarczały, ażeby zapobiedz przywleczeniu zarazy i chorób bydlęcych z zagranicy do Niemiec przy imporcie bydła żywego. Dlatego też wiec miast niemieckich domaga się następujących ułatwień przy dowozie tego bydła:

1) Wolno je sprowadzać z Francyi, Holandyi, Belgii, Danii i Szwecyi w razie, jeżeli dostarczy się urzędowego poświadczenia, iż bydło to przez ostatnich dni trzydzieści znajdowało się w okolicy, wolnej od zaraz bydlęcych, albo, że w obrębie 10 kilometrowym od miejsca pochodzenia tego bydła choroby zakaźne nie grasowały; 2) jeżeli się udowodni, iż przywieziono je do granicy niemieckiej koleją alko okrętem; 3) jeżeli przy rewizyi na granicy stwierdzono, że jest najzupełniej zdrowe.

Przy imporcie żywego bydła z dalszych, zamorskich krajów powinno wystarczać, jeżeli się wykaże, że przebyło ono conajmniej 10-dniową podróż morską, i że przy wyładowaniu uznane zostało za zdrowe.

Importowane w ten sposób bydło z zagranicy należy do miejsca przeznaczenia w kraju transportować tylko koleją, bez przeładowywania, i to w wagonach specyalnych. Natychmiast po przybyciu na miejsce rzezi, ma ono być poddane ponownej rewizyi, a w razie, jeżeli uznane zostanie za zdrowe, poddane rzezi w osobnym przedziale rzeźni w ciągu najdalej 4 dni.

Wiec miast niemieckich był zdania, że te środki ostrożności wystarczą zupełnie do przeszkodzenia przewleczeniu zarazy, a dalej, że umożliwia one zaopatrzenie miast niemieckich w zdrowe żywe bydło zagraniczne w takich rozmiarach, iż spowoduje napewno zmniejszenie się drożyzny mięsa.

I w Austryi miasta o takie ulgi starać się powinny.

Szynkarze przeciw browarom.

(Telefonem)

Wiedeń, 26 września.

W ratuszu odbyło się wczoraj zebranie niemal całego kompletu szynkarzy wiedeńskich, celem zaprotestowania przeciw podwyższeniu cen piwa przez kartel browarniczy.

Przybył burmistrz dr Neumayer i wszyscy posłowie wiedeńscy. — Przebieg zgromadzenia był bardzo burzliwy, oburzenie szynkarzy było tak wielkie, że mówcy nie mogli prawie przyjść do głosu. Uchwalono jednomyślnie rezolucyę stwierdzającą, że szynkarze obowiązują się wyższych cen za piwo nie płacić, a na wypadek, gdyby browary odmówiły dostarczania piwa, wnieść doniesienie karne o przekroczenie ustawy koalicyjnej.

Na zgromadzeniu doszło do wiadomości zebranych, że zarząd browaru miasta Wiednia cen piwa nie podwyższył, bo i przy dzisiejszych cenach browar się opłaca. Uchwalono rezolucyę, wzywającą miasto, aby browar rozszerzyło, celem dalszego podtrzymania konkurencyi. Dziś sprzedaje browar wiedeński 300.000 hektolitrów piwa.

Tripolis.

Kraj północno-afrykański, który obecnie zagarnąć usiłują Włochy drogą jaskrawego naruszenia prawa międzynarodowego, odgrywał już w dawnej przeszłości ważną rolę. Tripolisem — „krajem trzech miast“ — nazwali go Grecy według trzech głównych jego miast portowych: Oea (dzisiejsze miasto Tripolis), Salvata i Leptis. Przez kilka wieków tworzył on wschodnią część państwa kartagińskiego, poczem wraz z niem dostał się pod panowanie Rzymu. Septimus Severus utworzył z niego osobną prowincyę tripolitańską. W roku 644 kraj ten zdobyty został przez Arabów, którzy zaprowadzili tam islam. Z kolei rządziło nim kilka niezależnych dynastyj arabskich, pod których rządami zamienił się na jedno z najgroźniejszych na morzu Śródziemnem ognisk rozbójnictwa morskiego. Z tego powodu popadał on w częste kolizye z państwami europejskiemi. W roku 1510 zdobyli miasto Tripolis i część kraju Hiszpanie, którzy oddali później władzę nad nim zakonowi maltańskiemu. Lecz już w roku 1551 rycerze maltańscy wypędzeni zostali przez głośnego wówczas tureckiego rozbójnika morskiego Draguta, który, wymordowawszy członków ostatniej dynastyi, utworzył tam własne państwo rozbójnicze.

W r. 1663 admirał angielski Blake, zniszczywszy część floty algierskiej, zmusił ówczesnego Deja Tripolisu do zaniechania korsarstwa, a gdy odżyło ono wkrótce na nowo, flota angielska pod wodzą lorda Narborough, zniszczyła część stolicy tego kraju. Gdy i to nie skutkowało, przedsięwzięła Francya dwie zbrojne wyprawy do Tripolisu, podczas których ponownie zbombardowano główne jego miasto. Później wytworzyła się tam zupełna anarchia; okrucieństwa janczarów, którzy odmawiali posłuszeństwa sułtanom tureckim, roszczącym sobie prawo do zwierzchnictwa nad Tripolisem, spowodowały Turcyę do zbrojnej wyprawy w r. 1835 i do zajęcia całego kraju. Odtąd ustało korsarstwo, a Tripolis stanowił i stanowi po dziś dzień dwa wilajety tureckie, bezpośrednio podlegające Wys. Porcie, właściwy Tripolis i Bengasi (Barka). W Konstantynopolu mało jednakże potem troszczono się o tę prowincyę i zupełnie ją zaniedbywano. Dopiero w ostatnim czasie, po okupacyi Tunisu przez Francyę, Porta więcej uwagi poświęcała tej swojej posiadłości i utrzymywała tam silniejszą załogę.

Tripolis właściwy obejmuje około 220.000 kwadratowych kilometrów, jest więc trzy razy większy od Galicyi. Jeżeli atoli dołączy się do jego obszaru przylegającą, a nie mającą właściciela, część Sahary, powstanie stąd obszar około 1,000.000 kw. klm., a więc większy od Austro-

E. ZORJAN.

MIŁOŚĆ KRÓLEWSKA

Powieść historyczna z czasów Władysława Jagiełły.

34 (Ciąg dalszy.)

— Tak, i zdala od Litwy! — zawołała kończąc księżna Aleksandra, głęboko poruszona i z gniewu zaczerwieniona.

Jagiełło zamyślony siedział.

— Zkąd on to zna? — zapytał wreszcie, jakby sam siebie.

— Od Krzyżaków niechybnie! — odparła księżna. — Nikt inny jeno oni, przez szpiegów, których mają wszędzie, a nawet i w kościele, wytropili nas, a domysł stworzyli, aby i tobie dogryźć i z Witoldem poróżnić. A jemu w to graj! Ot jak się w bratnią lisiurkę przeoblekł, jak biada nad tobą, a ja ci powiadam, iż on, jeśli jeno ujrzy w tem kłopot twój, sam ci pomoże w niego wpaść.

— Siostro!

— Tak jest, nie zamykaj prawdzie gęby mojej! Widzisz, jakie na mnie wylewa czernidło, a wiesz przecież, iż jesteśmy z nim w wielkiej przyjaźni. Jam często wierzyła, a on chciał bym wiarę dawała zawsze, iż mi najbliższym jest i najszczerszym. Pewno, gdy mu trzeba, bym na kancelaryę twoją napadła, to on mi przyjaciel, bo jej z całej duszy nienawidzi — ale nie zdzierży się do niej wciąż, bo mu wszędzie męty służą i gdzie ich nie ma, czyni je. Wiesz bracie, iżem jeno wolę twoją uczyniła, ale gdy Witolda ujrzę, przysięgnę, iż to jam sama ułożyła i tyś namowom moim jeno uległ! Niech wie, iż się go nie lękam, niech wierzy, iż wpływ na ciebie mam!

Jagiełło czoło zafrasowane pocierał.

— To, co o panach polskich pisze, prawda jest. Nie łatwa będzie z nimi sprawa... Liczyłem, iż w razie potrzeby, Witołd po mej stronie stanie, pomoże...

— I pewnym bądź! Gdzie panowie przeciwko tobie, tam Witołd z tobą.

— Widzisz więc, iż mię miłuje...

— Z tobą — kończyła księżna — bo każdy taki spór ciebie osłabia, a on jeno tego pragnie, byś ty niemocen był.

— Cóż za korzyść jemu ztąd płynie?

— Mocniej siedzi na stolcu wielkoksiążęcym, który twój po prawdzie jest.

— To źle Witołd czyni — rzekł z mocą Jagiełło — bo gdy mi kiedyś panowie dokuczą, oddam im ich koronę, a sam do Litwy mej wrrócę i stolec i czapkę odbiorę...

— Ty? — zaśmiała się księżna — Ty? Chybabyś wpierw serce swe z Witołdowem zamienił. Ale z twojem? Nie, ty byś raczej w kniei osiadł i może już nie dla zabawy polował, ale jeno, aby Witołdowy stół co dnia suto mógł być zwierzyną zastawiany, a jego drużyna ciepło skórami okryta.

— Nie mów tak nie mów, Alekso moja, ty wiesz, że tak nie jest i że Witold szczerym mi teraz jest. Lecz tu o inną rzecz idzie. Co ja mam obecnie począć?

— Witołdowi nie odpowiadaj. On nie dla twego dobra w rzecz się miesza, jeno aby swój wpływ nad tobą mieć, umocnić. Będzie czas, napiszesz do niego, a ja ci głowę daję, iż jeśli jego pomocy trzeba będzie, pomoże!

— Pewnaś li?

— Psułby ci rzecz, gdybyś chciał zawrzeć związek z jaką księżniczką potężnego rodu, coby cię silnie na tronie utrwalił, coby cię w świecie podniósł, coby cię pociągnął do pilniejszego pamiętania, iż Litwa twoja i dwie korony twoje są! Ale małżeństwo, co ci jeno niechęć zagranicą i w kraju da, to na Witołdowy woda młyn. On ci pomoże, pomoże! Witold do każdego twego poniżenia pomoże!

Mówiła z zapałem i gniewem.

Jagiełło nagle podniósł się.

— Poniżenia?

Żal jej się zrobiło.

— Bracie mój, wybacz ostre słowo. Nie z mej ono myśli płynie. Mówiłam jeno, jak świat powie, jak Witołd ci już uczuć daje. Toż musisz się gotować na napady ludzkie. Panowie wszyscy wspinają się aż do tronu, ale nie chcą, żeby tylko jedna osoba tych szczytów dosięgła. Oni, co ci władzę odbierają, co ci nie pozwalają wznieść głowy nietylko ponad comesów, ale nawet po nad tłum rycerski, niezawodnie krzykną z oburzeniem, że się poniżasz, będą wołali na gwałt, byś nie zapomniał, iżeś krol i jeno królewskie rody i trony równe tobie. Toż ty ich znasz, ty wiesz, że tak będzie. Ja... ty wiesz, iż nie zeszłabym za nic w tłum, żem harda i dumna z mej książęcej godności i panom twoim często przypominam dostojność moją. Aleś ty mię za serce chwycił. Żal mi samotności twej smutnej, widzę, że ci całe życie serca brakło, a tak bardzo ci go potrzeba. Zrozumiałam, iżeś wielkiem kochaniem zapłonął, a hańby byś się nie dopuścił. Znam też i kocham Elżę i wiem jako godną jest. Jam ją jedną w życiu mem za równą miała, chociaż jej mitra nie jaśniała nad kolebką. Z duszy całej życzę, by jej głowę korona królewska opromieniła. W kochaniu równość być musi, więc poniżenia serce nie zna, gdy się z innem sercem równa. Zechcą li ludzie myśleć jak ja? Ot widzisz już jak Witołd zmowy i obmowy zapowiada...

Jagiełło głowę na dłoni oparł. Uśmiechnął się z goryczą.

— Zanim tum przyjechał, patrzałem nie raz w zwierciadło i lękałem się, że ono prawdę wyda, żem już wiekiem się okrył i bliżej mi już do mogiły niżeli do życia i że Helża jeno starca we mnie ujrzy... Alem nigdy nie spojrzał w dusze ludzkie, lub jeno dobrom w nich widział, a złości nie dopatrzył, nigdym nie pomyślał, iżby naród mój, który tak kocham, iżby panowie, którym tyle dobrodziejstw wyświadczyłem, mogli stanąć przeciwko mnie i poniżenie ujrzeć w kochaniu tak czystem i szczerem, jakiem je dla całej Polski zawsze miał i mam!

— Nie w kochaniu, bo to nie nikt się nie troska, lecz w związku nie równym.

— Sądzisz i ty, że niechętni będą?

— Niechętni? Więcej, ja pewną jestem, iż opór stawiać będą zaciekły!

— Opór?

Jakaś trwoga zadrżała w głosie Jagiełły.

Księżna z litością spojrzała na niego.

— Pora jeszcze... Cofnij się...

Porwał się na równe nogi, wyprostował, głowę dumnie podniósł.

— Cofnąć, ja? Jagiełło? Cofnąć dlatego, iż ktoś się ośmieli stawiać opór? Ty mnie znasz. Ja opornych łamać nie lubię. Ustępuję często, bo wierzę, iż panowie, kość z kości, krew z krwi tego narodu, tylko dla jego dobra wszystko czynić chcą i czynią. Ale słowo cofnąć? Wiem, iż są królowie, którzy słowo łamią, jam go nie łamał nawet wtedy, gdym o królewskiej koronie śnił, a w ciemnych borach stare bogi chwalił...

— Chodź — rzekła księżna — niech cię Helża w tej piękności ujrzy... Jam cię takim rzadko jeno widziała.

I w zachwycie jakimś ukorzyła się przed nim i rękę jego ucałowała.

Dotknął ustami jej czoła.

— Alekso, gdyby kochać szczerze i czestno było poniżeniem dla króla, na Perkunasa klnę się, nie wartoby być królem.

Wzięła go pod ramię.

— Ilekroć na Perkunasa klniesz, wierzę, iż nic cię nie złamie!

Wybuchnął śmiechem.

— Dobrze, że Zbyszek nie słyszy!

(C. d. n.)

Węgier. Na tym obszarze żyje obecnie tylko mniej więcej milion mieszkańców. W miastach żyją przeważnie Maurowie, ludność wnętrza kraju stanowią arabscy przeważnie jeszcze koczujący Beduini i pierwotni berberyjscy tuziemcy, tak zw. Ademzowie — wszyscy bardzo już zmięszani z murzynami. Zajęciem mieszkańców miast jest handel i mało rozwinięty przemysł, w oazach uprawia się rolnictwo, na stepach hodowlę bydła i koni.

Kraj to z natury bardzo ubogi. Jedynie nad morzem i w kilku okolicach wewnętrznych ma ziemię, nadającą się pod uprawę roślin użytkowych — tu jednakże bardzo żyzną. Ponieważ nie odgradza go od Sahary żadne wyższe i szersze pasmo gór, wewnętrzne wzniesienia dochodzą tylko miejscami do wysokości 150, 300 lub 600 metrów, piasek pustyni powoli, lecz stale, zasypuje coraz większe obszary, a gdzieniegdzie pustynia sama sięga aż do morza. — Wapienne płaskowzgórze Hamada el Hosura ogołocone jest z wszelkiej wegetacyi, jedynie głębokie w niem jary północne posiadają bujną roślinność. Mimo to sprzęt kukurudzy, jęczmienia i pszenicy starczy nietylko na wyżywienie ludności, lecz dostarcza nawet niewielkich ilości na wywóz. — Innemi płodami Tripolisu są: daktyle, pomarańcze, wino, oliwa, chleb świętojański, krap, szafran, liście senesowe, rycynus, ziarna lotosu, henna. Świat zwierzęcy dostarcza skór zwierzęcych, piór strusich, wełny, wosku i miodu. Wywóz bydła i owiec, zwłaszcza na wyspę Maltę, jest dość znaczny, nadto słyną wielbłądy tamtejsze. Karawany, które z Tripolisu zapuszczają się daleko w głąb Afryki, przywożą stamtąd kość słoniową, gumę i złoto. — Ruch handlowy, specyalnie karawanowy, z wnętrzem Afryki, jest wogóle bardzo znaczny, a niemniej handel morski, którym głównie zajmują się żydzi, Grecy i Włosi.

Za czasów rzymskich północna część Tripolisu, tak samo jak graniżcząca z nim na wschodzie Kyrenajka, były krajami bardzo żyznemi, dzięki rozległemu systemowi nawodnienia. Nie ulega też wątpliwości, że produkcya rolnicza, a zwłaszcza ogrodowa, przy należytych staraniach i nakładach, znacznie się tam podnieść może.

Klimat jest ciepły, lecz zdrowy. Na wybrzeżach panuje wieczna wiosna, przerywana niestety dość często gorącemi powiewami Samumu z Sahary, który wytwarza nieznośne gorąco.

Stolica, miasto Tripolis, położone na wąskim półwyspie, liczy około 50.000 mieszkańców, w tej liczbie blisko 5.000 Europejczyków i 7.000 żydów, którzy zamieszkują dzielnicę Harra. — Ulice miasta są wąskie, typu wschodniego, lecz jak na miasto wschodnie, bardzo czyste. W ostatnim czasie powstało i tu mnóstwo budowli europejskich, dość znaczna jest zwłaszcza liczba hoteli. Większa część nowszych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, a także finansowych jest w rękach Włochów. W oazie Fezzan głównem miastem wewnętrznem jest Murzak.

Stosunek między ludnością a władzami tureckiemi był dawniej wprost nieprzyjazny z powodu wyzysku i zdzierstwa, jakiego dopuszczali się paszowie i bejowie. Od kilku lat znacznie się to zmieniło, obecnie zaś ludność, nie chcąc dostać się pod obce panowanie, stoi wiernie przy Turcyi. Załogi tureckie dochodzą do 20.000 żołnierzy. Wojownicze szczepy arabskie mogą atoli wystawić w pole do 30.000 dobrze uzbrojonych wojowników. To też Włochy zamierzają wysłać tam w razie okupacyi armię sześćdziesięciotysięczną. Nadmienić zaś jeszcze wypada, że północna część Tripolisu nadaje się bardzo do kolonizacyi europejskiej.

Straszna katastrofa okrętowa.

Z wojennego portu francuskiego Tulonu rozeszła się wczoraj po całym świecie przerażająca wieść o strasznej katastrofie, jakiej uległ francuski pancernik „Liberté", zbudowany według najnowszych wymagań marynarki wojennej. Na pokładzie jego znajdowało się w chwili katastrofy przeszło sześćset żołnierzy, załogi, z których, według najświeższych doniesień, wyratowano zaledwie stu; reszta zginęła bądź wskutek wybuchu, bądź też, ratując się, skoczyła w morze i w niem utonęła.

Wczorajsza katastrofa musi w całym świecie wywołać głębokie współczucie, tak ze względu na rozmiar nieszczęścia, jak i z tego powodu, że w ostatnich czasach ulega marynarka francuska coraz to nowym wypadkom. Nie wspominając dawniejszych, przed paru zaledwie dniami [illegible] pancernik „Gloire", w czasie której zginęło dziewięć osób. Wieść wczorajsza jest tem straszniejszą, iż katastrofa wydarzyła się nie na pełnem morzu, gdzie każdy okręt jest narażony na różne niebezpieczeństwa, ale w spokojnej tulońskiej przystani, gdzie nikt z mieszkańców miasta, ani z załogi pancernika, nie spodziewał się takiego nieszczęścia.

Katastrofa pancernika „Liberté" przypomina los amerykańskiego okrętu wojennego „Maine", którego eksplozya stała się przyczyną wojny amerykańsko-hiszpańskiej. Amerykanie bowiem twierdzili, że przyczyną eksplozyi były miny podwodne, które zakładali Hiszpanie; późniejsze dochodzenia wykazały, że eksplozya na statku nastąpiła wewnątrz.

Właściwe przyczyny eksplozyi na pancerniku „Liberté" nie są jeszcze do tej pory znane; być może, iż podadzą je telegraficzne informacye z miejsca katastrofy. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że od pożaru, powstałego na pancerniku, zajęły się składy amunicyi, te wybuchły. W ostatniej dopiero chwili zrodziło się podejrzenie, że przyczyną katastrofy był zbrodniczy czyn, że grał tu rolę sabotaż.

Szczegóły katastrofy są następujące:

O godzinie piątej rano wybuchł wczoraj na pancerniku „Liberté" w porcie tulońskim pożar i mimo energicznej akcyi ratunkowej objął składy z amunicyą. Natychmiast zaalarmowano czterema wystrzałami inne okręty. Za chwilę płynęły już w stronę „Liberté" dwa parowce, a to: „Democratie" i „Republique". — Oprócz nich kilkanaście łodzi ratunkowych, wysłanych przez stojące w porcie okręty handlowe i wojenne. W chwili, gdy pomoc znajdowała się w niedalekiej już odległości od zajętego pożarem pancernika, nastąpił na nim wybuch, który się co kilka sekund powtarzał. Po piątym wybuchu wyleciał okręt w powietrze; części składowe rozrzuciła siła wybuchu na dużym obszarze wód, szkielet jego opadł na wodę i przechylił się na bok.

Ludzie, znajdujący się na pokładzie i zajmujący się akcyą ratunkową, zostali wyrzuceni w powietrze na znaczną wysokość i w przeważnej części już jako trupy rzuceni zostali w morze. Mała tylko część skoczyła do wody. Ratunkiem ich zajęły się przybyłe na pomoc łodzie.

Wskutek wybuchu ucierpiały obydwa okręty ratunkowe: „Democratie" i „Republique". Ostatni z nich ma silnie uszkodzony bok. Nie obeszło się bez ofiar w ludziach: na „Demokracyi" było dwudziestu zabitych a pięćdziesięciu ludzi ciężko rannych; na „Republice" liczba zabitych i rannych jest mniej więcej taka sama.

Z załogi „Liberté" zginęła, według ostatnich doniesień, trzecia część, a więc około dwustu ludzi, między nimi prawie wszyscy oficerowie. Pancernik pozostawał pod rozkazami kapitana Jauresa.

Na wieść o katastrofie zapanowało w Paryżu w ministerstwie marynarki, wielkie przygnębienie. Dotąd nie ogłoszono listy ofiar. Minister marynarki Delcassé przyjął wczoraj w południe przedstawicieli prasy.

Celem zbadania przyczyny katastrofy została delegowaną osobna komisya.

Pancernik „Liberté" spuszczono po raz pierwszy na wodę w r. 1905. Pojemność jego wynosiła 14.870 ton; długość 133·8 m., szerokość 24·2 m., głębokość zanurzania się w wodzie 8·4 m. Pancernik, okryty płytami żelaznemi grubości 280 milimetrów, posiadał bardzo dobre uzbrojenie, składające się z 37 dział rozmaitego kalibru. „Liberté" odpowiadał mniej więcej następującym austryackim okrętom: „Arcyksiążę Franciszek Ferdynand", „Radecky" i „Zriny".

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Berlin, 26 września.

O katastrofie na „Liberté" donoszą jeszcze następujące szczegóły:

Straż okrętowa zauważyła o godz. 5 rano, i doniosła, że na przodzie okrętu wydobywa się dym. Oficerowie dali natychmiast rozkaz zalania izb okrętowych wodą. Z powodu silnego rozwijania się dymu, było nie możliwe dotrzeć do izb okrętowych. Wśród załogi szybko rozeszła się wiadomość o pożarze. Część marynarzy w panice rzuciła się do łodzi, inni wskoczyli do morza. Oficerom udało się panikę powstrzymać.

Kiedy oficerowie po pierwszej detonacyi przyszli do przekonania, że byłoby bezużytecznem narażać załogę na niebezpieczeństwo, wezwali marynarzy, aby w porządku okręt opuścili. — Podczas tego nastąpił wybuch.

Jak się zdaje, katastrofa nastąpiła z powodu rozkładania się prochu, podobnie, jak to się stało na pokładzie okrętu „Jena".

Paryż, 26 września.

Ministerstwo marynarki donosi, że katastrofa na „Liberté" pochłonęła **350** do **400** ofiar w ludziach.

Poświęcenie szkoły kresowej.

(Koresp. „Nowej Reformy").

Przywóz, 25 września.

Piękną uroczystość święcili Polacy mieszkający w Przywozie na Morawach (obok Mor. Ostrawy) wczorajszej niedzieli. Przy bardzo licznym udziale miejscowej ludności, oraz ludności polskiej z Mor. Ostrawy i okolicy, dokonano poświęcenia nowego budynku polskiej szkoły, postawionego przez T. S. L. kosztem około 80.000 K. Prócz delegatów zarządu głównego T. S. L. dyr. Parczyńskiego, redaktora Rymara i prof. dra Mikulskiego, wzięło w uroczystości udział całe nauczycielstwo miejscowe, oraz z Mor. Ostrawy, Hermanic, Witkowic, Radwanic i Maryańskich Gór, dyrektor polsk. gimn. i seminaryum T. S. L. z Białej Ign. Stein, Polonia miejscowa i okoliczna, burmistrz Przywozu p. Pozelbaum wraz z członkami Rady gminnej i w. i.

Uroczystość rozpoczęła się podniosłem kazaniem ks. prof. Józefa Piechnika z Krakowa, oraz nabożeństwem, odprawionem przez miejscowego ks. proboszcza. Kościół wypełniła młodzież szkół z Przywozu i Mor. Ostrawy ze sztandarem i Polacy tamże mieszkający. Serce rosło, gdy młodzież ta wraz z ludnością intonowała i śpiewała poprawnie polskie pieśni religijne i patryotyczne. Po nabożeństwie udali się uczestnicy uroczystości w imponującym pochodzie przez miasto do nowo wybudowanej szkoły. Tu odprawił modły i poświęcił gmach miejscowy proboszcz ks. Zydek, poczem rozpoczęły się przemówienia. Imieniem zarządu gł. T. S. L przemówił pięknie a serdecznie do obecnych i do dziatwy dyr. Parczyński, zaznaczając, że Polacy nie idą nigdy do obcych z nienawiścią narodową i chęcią zaborów, lecz bronią swego, nie pożądając cudzego. Zwrócił także uwagę na kulturalne stanowisko Rady miejskiej w Przywozie, która, ofiarując grunt pod budowę szkoły i subwencyę na nią, zrozumiała interes własny w popieraniu żądań swych obywateli polskich, którzy rzetelną pracą zasługują na szacunek i poparcie ze strony miejskiej. Mowca złożył podziękowanie burmistrzowi i Radzie miejskiej w Przywozie, podnosząc ich uczciwe i rzetelne stanowisko w sprawie szkoły polskiej. W końcu zwrócił się mowca do dziatwy, zachęcając ją do pielęgnowania ideałów narodowych i mowy ojczystej.

Drugim mowcą był dzielny kierownik szkoły w Przywozie p. Gatniklewicz, który, wyłuszczając znaczenie szkoły wogólności, a w szczególności dla Polaków na obczyźnie, zachęcał robotników do posyłania dzieci do szkoły polskiej.

Piękną mowę na temat miłości ojczyzny wygłosił nauczyciel z Polskiej Ostrawy p. Swierzowski. Po tych przemowach złożył burmistrz m. Przywozu życzenie w ręce delegatów zarz. gł. T. S. L. i kierownika szkoły, poczem goście zwiedzali okazały budynek szkolny, obszerny i wygodny, jasny, zbudowany według wszelkich wymagań nowoczesnych.

Po uroczystości odbył się wspólny obiad gości w miejscowym hotelu, gdzie w wielkiej sali po południu zaaranżowano koncert z tombolą i tańcami. Goście wypełnili salę po brzegi, bawiąc się ochoczo. Cała uroczystość miała charakter podniosły i poważny, spokoju nie zakłócono ze strony Czechów ani Niemców, tylko w nocy usiłowano zniszczyć dekoracyę szkoły, do czego jednak czuwający przez noc Polacy nie dopuścili.

Na kresach ufundowano nową placówkę T. S. L. Trzeba teraz o niej pamiętać!

Kronika.

Kraków, 26 września.

Sprawy miejskie. Komisya aprowizacyjna na posiedzeniu z dnia 25 b. m. przyjęła do wiadomości sprawozdanie o krokach poczynionych w sprawie spędu bydła na targowicę i ułatwieniach uzyskanych w tym kierunku w namiestnictwie. Dalej uchwaliła komisya wnioski zarządu miejskiego co do sprzedaży ziemniaków we własnym zarządzie, mające przyjść na porządek dzienny najbliższego posiedzenia Rady miejskiej. W sprawie ułatwień przy powtórnych oględzinach mięsa prowincyonalnego uchwaliła komisya powiększyć ilość mięsa wolną od oględzin z 5 do 10 klg., tudzież przedłożyć Radzie miejskiej wniosek o ogólne ułatwienie tych oględzin, jakoteż wniosek na wyjednanie u rządu zniesienia zakazu importu drobiu żywego z Królestwa Polskiego. W końcu przyjęto do wiadomości sprawozdanie o wstępnych krokach w celu zorganizowania sprzedaży jaj galicyjskiej spółki dla zbytu jaj i drobiu.

Miejska reforma wyborcza. Jutro o godzinie 8 wieczór odbędzie się w klubie rękodzielniczo-mieszczańskim przy ulicy św. Krzyża L. 7 poufne zebranie członków klubu wspólnie ze Stowarzyszeniem kupców i młodzieży handlowej, na którem omawianą będzie sprawa reformy wyborczej do gminy m. Krakowa.

Wykopaliska w Pałacu Spiskim. Przy burzeniu Pałacu Spiskiego w podwórzu odkrył prowadzący restauracyę powyższego gmachu architekt, p. Miarczyński, doskonale zachowane cztery maszkarony kamienne, przedstawiające maszkary, plujące na liść akantusa, który wieńczy bukiet kwiatów. Zabytek ten, ukryty zupełnie pod warstwą wapna i gliny z czasów późniejszych naprawek wydobyto z całą ostrożnością bez najmniejszego uszkodzenia. Jak znawcy twierdzą, maszkarony te pochodzą z XVIII. wieku.

Z teatru miejskiego. Po dotychczasowych występach p. Mrozowskiej dyrekcya teatru podpisała z artystką kontrakt, mocą którego p. Mrozowska z dniem 1 października wchodzi w skład stałego personalu artystycznego sceny krakowskiej. W ciągu bieżącego miesiąca odbędą się jeszcze dwa gościnne występy p. Mrozowskiej w „Półdziewicach" Prévosta. W piątek 29 b. m. przedstawienia nie będzie z powodu jeneralnej próby z nowej sztuki A. Nowaczyńskiego „Cyganerya warszawska", która ukaże się na scenie w sobotę 30 b. m.

W szkole sztuk pięknych dla kobiet M. Niedzielskiej, rok szkolny rozpoczyna się 2 października. Wpisy przyjmują się od dnia 29 września w kancelaryi szkolnej przy ul. Kolejowej l. 8 od godz. 11 do 12.

Oddział kolarski Sokoła krakowskiego urządził w dniu 24 b. m. doroczne jesienne wyścigi z następującemi wynikami: I. Bieg nowicyuszy 5 klm.: 1) Kalm 11 m. 20 s.; 2) Stabrawa 12 m. 10 s. II. Bieg o mistrzostwo O. K. S. K. za rok 1911, 30 klm.: 1) Wołoszynowski 1 godz. 1 m. 7 s.; 2) Nikiel 1 godz. 4 m. 3 s.; 3) Kurzawiński 1 godz. 6 m. 30 s. III. Bieg gości 5 klm.: 1) Janisch 10 m. 30 s.; 2) Kucharski 10 m. 53 s.; 3) Kania 11 m. 20 s. (wszyscy trzej z Żywca). IV. Bieg ogólny 10 klm: 1) Wołoszyński 19 m. 40 s.; 2) Nikiel 20 m. 27 s; 3) Janisch 20 m. 42 s. Na starcie zebrała się dość licznie publiczność, zaś po wyścigach odbyło się zebranie towarzyskie w cukierni druha Piaseckiego.

Z sali sądowej. (O zbrodnię oszustwa). Przed krakowską ławą przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciw trzem braciom: Abrahamowi, Rafałowi i Salomonowi Rumsteinom z Nowego Sącza, oskarżonym o zbrodnię oszustwa.

Akt oskarżenia zarzuca obwinionym, że w roku 1908 założyli w Norymberdze fikcyjną centralę dla sprzedaży używanych worków pod firmą „Salomon Rumstein" i pozawierali z licznymi piekarzami i cukiernikami w Bawaryi, Szwabii i Wirtembergii kontrakty kupna tej treści, że ladzie ci dostarczą do dnia 1 października 1908 umówioną ilość worków Rumsteinom do centrali w Norymberdze, zapłata zaś (po 48 fenigów za sztukę) za dostarczone worki nastąpi po otrzymaniu towaru.

Tymczasem Rumsteinowie wszystkie wyłudzone na kredyt worki sprzedali innym firmom za gotówkę (33.105 marek) po 36—37 fenigów za sztukę, poczem zniknęli do Krakowa, zabierając ze sobą wszystkie księgi handlowe.

Sąd w Norymberdze przeprowadził śledztwo i przysłał akta sądowi krakowskiemu, gdzie aresztowano najpierw dwóch Rumsteinów, poczem trzeci, Salomon, sam się zgłosił do sędziego śledczego. Salomon Rumstein „kierownik" firmy tłómaczy się, że otrzymane pieniądze zgubił, dwaj inni zaś bronią się w ten sposób, iż jako płatni funkcyonaryusze swego brata o niczem nie wiedzieli.

Rozprawie przewodniczy radca sądowy Niklewicz, oskarżenie wnosi prokurator dr Lang, broni adwokat dr Frühling.

Złodzieje pierza. Wskutek doniesienia właściciela składu pierza p. Steina w Podgórzu, aresztowała policya tamtejsza po przeprowadzeniu dochodzeń parobka z powyższego składu Jana Wójcika, który przy pomocy dwóch swoich znajomych, Wojciecha Bartyzela i Błażeja Korabika kradł systematycznie pierze Steinowi i wynosił je na strych, a dopiero później, gdy się nagromadziła większa ilość, sprzedawał niejakiemu Immerglückowi z Podgórza. Wszystkich trzech aresztowano i oddano do sądu karnego.

Napad. Na Franciszka i Arkadyna Sobczaków, kelnerów, wracających wczoraj późną nocą do domu, napadła na ulicy Zwierzynieckiej szajka włóczęgów i nożami ciężko obu pokaleczyła. Sobczakowie odnieśli ciężkie rany na głowie. Jednemu z napadniętych skradziono w dodatku pugilares z pieniędzmi.

Usiłowane włamanie. Do sklepu Jakóba Markheima przy ul. Stradom l. 19 usiłowali nieznani sprawcy zakraść się wczoraj. W tym celu zrobili dwa wielkie otwory w suficie, ale widocznie wczas spłoszeni, niczego nie zabrawszy, zbiegli.

Kradzieże kieszonkowe. Wczoraj w Rynku głównym aresztowała policya Pawła Bochenka 14 lat liczącego kieszonkowca za kradzież zegarka wartości 50 koron na szkodę Adolfa Szylera płatniczego z hotelu Herza. Bochenkowi zegarek odebrano i oddano właścicielowi.

Przy ul. Floryańskiej aresztowano, również za kradzież kieszonkowego zegarka, Tadeusza Wójcikiewicza 19 lat liczącego rzezimieszka. Zegarek ten skradł on Leopoldowi Czapli, pozłotnikowi.

Krakowski kieszonkowiec za granicą. W Frankfurcie nad Menem aresztowała przed paru dniami tamtejsza policya 18-letniego kieszonkowca, pochodzącego z Krakowa, który podał, że się nazywa Natan Kohn. Aresztowany dopuścił się tam kilka kradzieży kieszonkowych.

Domy kolejarskie w Podgórzu. Komunikują nam: Sprawa budowy domów kolejarskich w Podgórzu znajduje się obecnie w tem stadyum, że przedsięwzięcie budowy nastąpi przed wszystkiemi innemi, a ostateczne ustalenie robót przedwstępnych potyka o nominacyę nowego ministra kolei. Nominacya nastąpi w etapie bardzo krótkiego czasu i ministrem kolei wedle cech prawdopodobieństwa zostanie ponownie Polak, co niewątpliwie byłoby z wielką korzyścią dla krajowego kolejnictwa i personalu.

Przyspieszenie budowy domów kolejowych w Podgórzu i przyprowadzenie takowej do pozytywnego rezultatu zawdzięczyć należy w pierwszej linii dr Głąbińskiemu, który, piastując tekę ministra kolei sprawą żywo się interesował i sprowadził na właściwe tory, dalej radcy dworu Zborowskiemu i burmistrzowi miasta p. Maryewskiemu, którzy nie zważając na trudności i przeszkody czynione ze strony socyalistów, sprawą należycie się zaopiekowali, sprowadzając wpływem i interwencyą w ministerstwie kolejowem do jej ostatecznego skutecznego wyniku. Zasługę niepoślednią przyznać należy także „Samopomocy" która w tym kierunku prowadziła intenzywne usiłowania od 1905 roku.

Z kraju.

Tarnów 25 września. (Poświęcenie i oddanie do publicznego użytku tramwaju elektrycznego).

Rada miejska zakończyła dzisiaj pierwszy okres swego owocnego działania, okres wielkich inwestycyj: wodociągów, elektrowni i tramwaju elektrycznego. Otwarcie miejskiej kolei elektrycznej w centrum tak handlowem i przemysłowem, a zarazem tak ruchliwem jak miasto Tarnów postawiło nasze miasto w rzędzie miast cywilizowanych.

Historyi powstania tramwaju elektrycznego w naszem mieście nie potrzebujemy szeroko omawiać, gdyż każdy szczegół skrupulatnie notowaliśmy na łamach „Nowej Reformy". Budowa tramwaju miała wielu zwolenników i wielu przeciwników. Burmistrzowi dr Tertilowi — z uznaniem to podnosimy — udało się sprawę pomyślnie do końca przeprowadzić i obecnie miasto nasze będzie posiadało tanią arteryę ruchu, na której, wbrew ciasnym przewidywaniom, nie tylko nie straci, lecz poważnie zarobi. Jesteśmy nawet pewni, że Rada miejska po niedługim czasie przyjdzie do przekonania, że jedna linia tramwaju od Grabówki do dworca kolejowego nie wystarczy dla wzmożonego ruchu w mieście tak przemysłowem jak Tarnów i postara się o budowę bocznych linij.

Uroczystość otwarcia i poświęcenia zabudowań i urządzeń miejskiej kolei elektrycznej odbyła się dzisiaj o godzinie 3 po południu. Aktu poświęcenia dokonał ks. infułat Walczyński, który w podniosłych słowach przemówił do radnych „in corpore" z burmistrzem na czele, urzędników magistratu i zaproszonych gości. Czcigodny mowca wskazał na doniosłość nowej instytucyi, która będzie przyszłości błogosławieństwem dla ludności naszego miasta. Burmistrz miasta dr Tertil w dłuższem przemówieniu wskazując na dokonane dzieło wśród ciężkiej pracy, podziękował w serdecznych słowach księdzu-infułatowi Walczyńskiemu, radnym miejskim za doprowadzenie dzieła do pomyślnego skutku, wreszcie urzędnikom i inżynierom, którzy do budowy tramwaju się przyczynili.

Po przemówieniach puszczono w ruch trzy wozy, do których wsiedli radni wraz z gośćmi i przejechali całą przestrzeń od Grabówki do dworca kolejowego. O godzinie 4½ tramwaj elektryczny oddano do publicznego użytku. Nie potrzebujemy dodawać, że tłumy publiczności otaczają wozy, tłocząc się i dobijając o bilety.

Nowej instytucyi życzymy z serca „Szczęść Boże"!

Rzeszów. (Wizyta biskupia. Pożegnanie zasłużonego dyrektora.

W dniu 28 b. m. przybywa do nas ks. biskup Karol Fischer, w celu udzielania sakramentu bierzmowania. Według ogłoszonego programu ks. biskup przybędzie z Przemyśla o g. 1 min. 52, a już o godzinie 4 po południu rozpocznie się akt bierzmowania, mający trwać przez szereg kilku następnych dni, gdyż wielka liczba parafian, dzieci wiejskich, uczniów i uczenic zakładów publicznych, oczekuje z upragnieniem na tę wizytę kanoniczną ks. biskupa. W międzyczasie dostojny gość zwiedzać też będzie szkoły, tudzież udzielać audyencyj na probostwie, gdzie w dniu 1 października odbędzie się w jego obecności instalacya nowego proboszcza ks. kanonika Tokarskiego. W tymże samym dniu pojawi się ks. biskup na uroczystym wieczorze w sali Sokoła. Nazajutrz d. 2 października o godzinie 3 m. 15, po pożegnaniu w kościele nastąpi odjazd.

W szkole żeńskiej wydziałowej imienia św. Scholastyki żegnano w dniu 16 b. m. dyrektora tejże szkoły, p. Franciszka Gotwalda, przeniesionego w stan spoczynku po 45-letniej służbie w zawodzie nauczycielskim, z tych przez lat 33 jako kierownika w jednym i tym samym zakładzie, co nader chlubnie i wymownie świadczy o zasługach ustępującego dyrektora. Jak wielką sympatyą i szacunkiem cieszył się p. Gotwald w gronie nauczycielek i uczenic, najlepszym dowodem był pierścień pamiątkowy, wręczony mu przez grono nauczycielskie wśród gorącej owacyi.

W dniu 4 października żegnać będzie zasłużonego pedagoga nauczycielstwo całego okręgu rzeszowskiego.

Obywatelstwo honorowe. Rada gminna miasta Kęt na posiedzeniu w dniu 22 września nadała obywatelstwo honorowe, za zasługi około rozwoju miasta położone, radcy sądu krajowego i naczelnikowi sądu powiatowego w Kętach, p. Tadeuszowi Łobaczewskiemu. Uroczystość wręczenia dyplomu honorowego nastąpi wkrótce.

Popis straży pożarnej w Poroninie. Korespondent nasz z Poronina donosi:

W niedzielę dnia 24 września odbył się popis ochotniczej straży pożarnej włościańskiej, na którym, prócz miejscowego, brały też udziały z Zakopanego i Białego Dunajca. Do stojących w szeregu strażaków przemówił w Poroninie p. Dworski, naczelnik okręgowy straży z Nowego Targu, wskazując na podniosłe idee, jakie strażactwu przyświecać winny, poczem zastępca naczelnika ochotniczej straży pożarnej w Poroninie, p. Jakób Orawiec, objął komendę nad wszystkiemi oddziałami i wobec licznie zebranych włościan, oraz naczelników poszczególnych oddziałów, urządził popis w pochodach i obrotach. Popis ten wypadł wcale udatnie. Następnie urządzono próbę gaszenia pożaru i próbę akcyi ratunkowej. Próby te wypadły również zadowalająco. Wogóle w oddziałach tych straży pożarnych góralskich dała się zauważyć karność i jedność. A to już wiele.

Żywiec, 22 września. (Pożar). Dzisiaj wybuchł pożar w stodole, należącej do karczmy pod „Góralkiem", własności p. Bergera w Zabłociu. Prawie w okamgnieniu stanęło kilka budynków w płomieniach i gdyby nie zupełna cisza powietrza, mogło się spalić całe Zabłocie, i bodaj czy nie cały Żywiec.

Połączona straż ogniowa, zabłocka i żywiecka, spisała się, jak na ochotniczą, wcale dzielnie. — Szkoda tylko, że bez własnej winy przybyła trochę za późno. Zabrawszy się energicznie do akcyi ratunkowej, zlokalizowała pożar w krótkim czasie.— Na chwalebne wyszczególnienie zasługują straże prywatne: dworska arcyksiążęca, papierni w Zabłociu i fabryki śrub i sporyszu. Ostatnia przybyła z parową sikawką.

W sprawie wyboru delegata nauczycielskiego do Rady szkolnej okręg. w Żywcu piszą nam: Na walnem zebraniu „Ogniska naucz." w Żywcu dnia 9 września b. r. zapadła jednomyślna uchwała, obowiązująca zorganizowane nauczycielstwo „Ogniska" żywieckiego do oddania głosu koledze Feliksowi Koczurowi. Kandydatury wyłaniające się w ostatniej chwili mogą liczyć tylko na poparcie jednostek, nie uznających solidarności koleżeńskiej.

Ze świata.

Z prasy. P. Adam Napieralski, poseł do parlamentu niemieckiego, znany wydawca kilku gazet na Górnym Śląsku, nabył w tych dniach połowę wydawnictwa „Kuryera Zagłębia", wychodzącego w Sosnowcu, i „Dziennika Częstochowskiego", wychodzącego w Częstochowie. „Kuryer Zagłębia" pozostaje nadal pod redakcyą p. Jana Ursyna.

Więzienie dla redaktora. Były redaktor tygodnika „Trybuna", wychodzącego w Warszawie, adwokat przysięgły Bolesław Szyszkowski, za artykuły, w których się władze administracyjne dopatrzyły podburzania „inorodców" przeciw Rosyi, skazany został przez Izbę sądową warszawską na trzy miesiące więzienia.

Zbyteczny telegram kondolencyjny. Prezes wszechsłowiańskiego Związku dziennikarzy p. Józef Holeczek, członek redakcyi „Narodnich Listów" w Pradze, ogłasza w swoim organie tekst telegramu kondolencyjnego, jaki w imieniu „Wszechsłowiańskiej korporacyi dziennikarskiej" wysłał do Petersburga. Telegram ów brzmi:

„Wszechsłowiański związek dziennikarzy nad mogiłą rosyjskiego bohatera narodowego (!!) i męczennika Piotra Arkadyewicza Stołypina nawołują całą narodową prasę słowiańską do zapamiętałej a wytrwałej walki z terorem, który jest wspólnym a najgorszym nieprzyjacielem Słowiańszczyzny. Stołypinowi wiecznaja pamiat!"

Ponieważ do „Wszechsłowiańskiego Związku dziennikarzy" należy także polskie dziennikarstwo, reprezentowane tamże korporacyjnie przez „Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie", przeto zaznaczyć jest obowiązkiem, że przewodniczący, p. Holeczek, wysyłając powyższą depeszę, działał bez porozumienia się z Tow. dziennikarzy polskich" i z Polakami wogóle.

Fakt powyższy stwierdza, że od chwili, gdy dawny „Związek dziennikarzy słowiańskich" przemienił się na „Wszechsłowiański związek dziennikarzy" — przewaga idei wszechsłowiańskiej w duchu rosyjskim ciąży tak silnie na działaniu „Związku", iż uczucia polskie na każdym kroku podporządkowane bywają polityce czołobitności wobec Rosyi. W tych warunkach istotnie reprezentacya polska w „Wszechsłowiańskim Związku dziennikarzy" powinna poważnie się zastanowić, czy wypada jej w dalszym ciągu służyć za narzędzie czeskim panslawistom, bijącym służalcze pokłony przed wszystkiem, co rosyjskie.

Ostre kary na ekscedentów wiedeńskich. — Przez całą sobotę odbywały się w Wiedniu w dalszym ciągu rozprawy przeciw ekscedentom wiedeńskim i to tak przed powiatowym, jak i przed krajowym sądem karnym. Zwłaszcza w drugim z nich wymierzono bardzo ostre kary, dochodzące u niektórych ekscedentów do dwóch lat ciężkiego więzienia.

I tak Józefa Kestranka skazano za usiłowanie wyrwania dziewięcioletniego chłopca z rąk policyanta, który go aresztował za rzucanie kamieniami, na sześć miesięcy ciężkiego więzienia z postem co miesiąc. — Jana Badera za okrzyki: „Niech żyje rewolucya"! — skazano na 3 miesiące zwykłego aresztu. — Ottona Szilassiego za zniszczenie trzynastu latarń ukarano piętnastomiesięcznem ciężkiem więzieniem. — Antoniego Brosza za uderzenie laską konia kapitana Jury jednorocznem ciężkiem więzieniem — Józefa Kubika za niszczenie latarń, jednorocznem ciężkiem więzieniem. — Wreszcie szesnastoletniego Lorenza za opór władzy i obalenie na ziemię policyanta skazano na dwa lata ciężkiego więzienia. Resztę oskarżonych ukarano również ostro. Obrony wszystkich oskarżonych podjął się adwokat dr Ingwer.

Krwawe zajście w kawiarni. Z Aradu na Węgrzech donoszą, iż w jednej z tamtejszych kawiarń przyszło do krwawego zajścia. Mianowicie w kawiarni „Rakoczy", w której uprawiano hazardowe gry, grał zawsze sam jej właściciel Ludwik Fränkel i niejedną noc spędzał przy zielonym stoliku. Przedwczoraj w czasie gry „kibicowali" przy nim dwaj bracia, Bogdan i Jan Cynowie. Według przyjętego zwyczaju, dał grający obu braciom za „kibicowanie" pewną kwotę, przyczem jednemu z nich dał więcej. Na drugi dzień rano przyszedł Bogdan Cyn do kawiarni i zażądał od właściciela dopłaty, gdyż ofiarowana mu przedtem kwota jest za małą. Z tego powodu przyszło do kłótni, w czasie której Fränkel wyciągnął z kieszeni rewolwer i strzelił do przeciwnika trzykrotnie, kładąc go trupem na miejscu. Fränkel aresztowany zeznał w policyi, iż zabity już od dłuższego czasu wymuszał na nim pieniądze groźbą, iż zrobi doniesienie po władzy z powodu uprawianej w jego kawiarni gry hazardowej.

Koszta zorganizowania ochrony cara w Kijowie. Zorganizowanie ochrany podczas uroczystości kijowskich kosztowało, jak donosi „Now. Wremia" olbrzymie sumy. Same tylko wydatki przedwstępne na wyjazdy różnych dygnitarzy z Petersburga i ich dyety wyniosły przeszło 200.000 rubli. Ochrana ta zorganizowaną była przez generała Kurłowa, jego pomocnika wicedyrektora departamentu policyi Wierigina, półkownika Spirydowicza i Kulabkę. — Byli to ludzie doświadczeni w tym kierunku, albowiem np. Wierigin kierował ochraną cara na uroczystościach w Połtawie i podczas podróży cara do Włoch w Racconigi. Doświadczenie to jednak nie ustrzegło ich od powierzenia bardzo odpowiedzialnej roli Bagrowowi, który odegrał ją w sposób nieprzewidziany.

Napad na dwór. Z Lublina telegrafują: Wczoraj wieczorem o godzinie 9 kilkunastu bandytów napadło na dwor w majątku Chylinie w powiecie Chełmskim. Bandyci ubezwładnili właścicieli majątku, pp. Chylińskich, zabrali tysiąc rubli w gotówce,

Niechaj się każdy przekona!

Że i ceny niskie największy wybór: w lusterkach, pudrach, mydłach, perfumach, wodach kolońskich, szczotkach grzebieniach, do włosów i wąsów, szczotkach do zębów i przyborów do paznokci jest u nas. Szczotki do podłóg, rogóżki, trzepaczki, sznury do bielizny, **Mydło do prania z zapachem Kg. 76 h.** Proszki mydlane, masa francuska do posadzek i terpentyna.

Skład apt. „Sanitas" Kraków, ul. Długa 18.

wszelkie kosztowności i pięć sztuk broni, poczem zbiegli.

Skazanie dra Rawwicza. Z Ihumenia donoszą: W głośnej sprawie dra Rawwicza, oskarżonego o otrucie niejakiego Reismana w celu podniesienia za niego wysokiego premium asekuracyjnego, sąd w Ihumeniu wydał wyrok następujący: Sędziowie przysięgli uznali dra Rawwicza winnym oszustwa i fałszerstwa, lecz uwolnił z pod zarzutu otrucia Reismana. Sąd skazał dra Rawwicza na pozbawienie praw i na trzy lata rot aresztanckich, uwzględniając półtora roku więzienia śledczego.

Pięć wyroków śmierci. Sąd wojenny w Ekaterynosławiu, jak donosi „Riecz“, skazał w dniu 22 b. m. na śmierć przez powieszenie za bandytyzm pięciu ludzi.

Schwytanie niebezpiecznych bandytów. Z Petersburga donoszą, że chwytano tam trzeciego wspólnika niebezpiecznej szajki bandytów, poszukiwanej za szereg zbrodni i rabunków. Jest nim Radwan, który zostanie wydany Niemcom. Dwaj inni (Sucholewski (sprowadzony z Ameryki) i Krieger, są już w Niemczech w rękach władz. Oprócz całego szeregu zbrodni udało się udowodnić władzom śledczym w Berlinie, że szajka ta dokonała też dwu morderstw w Galicyi, a mianowicie w maju 1910 roku w Krakowie, a w Dziedzicach na ks. Macoszku. Sucholewski nie przyznaje się naturalnie do winy. W Karwinie zamordowała ta szajka kasyera kopalnianego Stophana. Radwan i Sucholewski mają pochodzić z Galicyi.

Niezwykły przyjaciel dzieci. Zmarły niedawno w Dreźnie kapitalista Krenkel zapisał miastu 300 marek na wybudowanie tanich mieszkań dla robotników z liczną rodziną. Z fundacyi tej wystawiło miasto Drezno na przedmieściu Neuslitz trzy schludne domy po 6 mieszkań, w których za 250 marek rocznego komornego otrzymuje lokator trzy pokoiki, kuchnię, balkon, poboczne ubikacye, wspólne używanie kąpieli, pralni, maglowni i mały ogródek. Reflektantów na te mieszkania było naturalnie bardzo wielu, lecz wybrano tylko takich, którzy mają 6 lub więcej dzieci. Od 1 lipca b. r. zamieszkuje te domy 30 rodzin z 181 dziećmi. — U nas niestety rodzinom z liczniejszym zastępem dziatwy wprost trudno o mieszkanie.

Aresztowanie bankiera. Z Marsylii donoszą, iż aresztowano tam niemieckiego bankiera Maksymiliana Goldmana, liczącego lat 30, z powodu licznych oszustw, jakich się dopuścił na swoich klientach.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych nauczycieli i nauczycielki: J. Porębskiego 5 kl. szkoły w Ulanowie, St. Kostkównę 5 kl. szkoły w Nisku, M. Sierpniewską 5 kl. szkoły w Kańczudze; 4 kl. szkoły: L. Gertmana kier. w Sokolnikach, ks. M. Borowiczkę n. rel. rz.kat. szkoły m. im. św. Wojciecha w Krakowie, M. Kopczyńską i M. Nawrocką w Pysznicy, M. Weinbachową na przedmieściu „Odenica“ w Dolinie, M. Langową w Tanrowie; 3 kl. szk.: Jana Hoefnera w Łanach; 2 kl.: S. Friszównę w Bystrej, J. Iwanickiego w Niestaniocach.

Nauczycielami kier. szkół 2 kl.: Ig. Banasia w Łęgu ad Partyń, E. Stankiewicza w Samołuskowcach, J. Kazanowskiego w Wołoszczyźnie, J. Tarnowskiego w Zaczarniu, L. Borodzieja w Komańczy, M. Kraśnickiego w Krechowcach, K. Popiela w Modusze.

Nauczycielami i nauczycielkomi szkół 1 kl.: J. Kapustija w Horbaczach, St. Suską w Jazowej, J. Chmurę w Białym Dunajcu, A. Pokoja w Kłyżowie, M. Charkiewicza w Krasnostawcach, E. Sajkiewicza w Bratąszach.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Bazylego Tuza i J. Tuzową z Kańczugi do Przemyślan, A. Bujniaka z Jaworzna „na Starej Hucie“ do Wiśnicza Nowego, Józ. Głodkiewicza kier. i M. Głodkiewiczową z Olszyn do Iwania Złotego, M. Majewskiego z Iwania Złotego do Holihrad, Z. Gajdaczównę z Jaśniska do Lelechówki, Wł. Gąsiorowską z Kaniowa Starego do Zasola Łęckiego.

Z kalendarza. We wtorek 26 września: Cypryana i Justyny mm.; we środę 27 września: Przeniesienie św. Stanisława, Kosmy i Damiana; we czwartek 28 września: Wacława M. i Eustochii p.

Wschód słońca dnia 26 września o godzinie 5 m. 33, zachód o godzinie 5 min. 30; długość dnia godzin 11 min. 57.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dn. 25 września termometr doszedł od 13·1 do 19·1 C.; barometr podnosił się.

Dnia 26 września o godzinie 7 rano stan barometru 748·1 mm., termometru 14·3 C.; cisza.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Półdziewice“.
We środę: „Warszawianka“ i „Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“.
We czwartek; „Półdziewice“.
W piątek: „Madame Sans Gêne“.
W sobotę: „Cyganerya warszawska“.
W niedzielę po południu: „Damy i huzary“; wieczór: „Cyganerya warszawka“.

Teatr ludowy z Krakowa.

Jasło:
We środę 27 b. m.: „Krowoderskie zuchy“.
Gorlice:
We czwartek 28 b. m.: „Krowoderskie zuchy“.
W piątek 29 b. m.: „Synowa ze suteryn“.

Repertoar symfonicznej orkiestry włościańskiej z Królestwa Polskiego.

Stryj. Dnia 28 i 29 b. m. w sali Sokoła: Dwa koncerty.
Stanisławów. W dniach 30 bm. i 1, 2 i 3 października koncerty symfoniczne w sali Sokoła.
Kołomyja. W dniach 4 i 5 października koncerty symfoniczne.
Wszystkimi koncertami dyrygują pp. dyr. Karol i Stanisław (art. skrzypek) Namysłowscy.

B. Gabryelska, Krzysztofory Kraków. Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Kronika lwowska.

Lwów, 26 września.

Kwestya mięsa we Lwowie. Dzienniki lwowskie donoszą:

W zeszłym tygodniu przysłano do Lwowa z prowincyi na sprzedaż kontumacyjną 142 sztuk świń młodych, t. zw. pragskich, to znaczy towar pierwszej jakości. Charakterystyczną jest rzeczą, że zrazu rzeźnicy miejscowi wcale nie chcieli towaru tego kupować, chociaż nadawał on się przedewszystkiem dla masarzy miało to na celu obniżenie nadmierne cen. Skutkiem takiego obniżenia byłoby odstraszenie definitywne producentów od targu lwowskiego, do którego i tak nie mają wielkiego zaufania. Dyrektor rzeźni więc, p. Krzyształowicz, nie dopuścił do tego i ostatecznie sprzedano cały transport po 1 kor. 4 h. za kilogram żywej wagi. Wogóle zaznaczyć należy, że co do wieprzowiny, stosunki się nieco poprawiły. Spęd dosyć znaczny w zeszłym tygodniu sprawił, że cena mięsa wieprzowego na „ławach“ spadła i wynosi obecnie 1 kor. 84 h. za kilogram polędwicy i 1 kor. 48 hal. za kilogram mięsa gorszego.

Natomiast targowica bydlęca przedstawia się opłakanie. Cały spęd onegdajszy wynosił tylko 40 sztuk, a o godz. 8 rano już tylko 5 sztuk t. zw. „babli“ stało na targu. Za każdą świeżo prowadzoną na targ sztuką szły całe procesye rzeźników i handlarzy, tak, że nawet przyszło do zabawnej sceny, gdyż między trzema masarzami odbyło się losowanie, kto ma kupić którego z trzech chudych byczków. Najgorszy z nich, który się dostał p. Kotowiczowi, a ważył około 230 kg., kosztował 278 koron, czyli cena jego wynosiła około 1 kor. 11 h. za kilogram żywej wagi.

Krwawy dramat na zabawie ruskiej. W sobotę wynajęło jedno z ruskich towarzystw salę w domku przy ul. Ochronek we Lwowie, mieszczącym się w podwórzu kamienicy weteranów wojskowych, na zabawę taneczną, z której dochód przeznaczono na budowę domu imienia Szewczenki. Gdy zabawa w nocy z soboty na niedzielę była już w pełnym toku, przyszło do scysyi między kilkoma uczestnikami, a w trakcie kłótni i ogólnego zamieszania jeden z poróżnionych tancerzy zakazał muzyce grać. Ze wszystkich kątów sali rozbawieni goście zaprotestowali przeciwko uzurpatorowi władzy gospodarza, który podrażniony chwycił za krzesło, i nie namyślając się wiele, zaczął niem wszystkich bez wyjątku okładać. Na nic nie zdała się interwencya uczestników zabawy i pobudzonych współmieszkańców. Furyat szalał coraz bardziej, wybijał szyby w oknach, łamał sprzęty, bił lampy, czyniąc wokoło wandalskie spustoszenie. Przerażeni tym „gościnnym występem“ goście, poczęli uciekać na ulicę, a za nimi puścił się ów furyat. Nagle w podwórzu, w ścisku uciekających, usłyszano łoskot padającego na ziemię ciała. Był to ów gość szalony. Po nieudałych próbach cucenia bohatera zabawy, zawezwano policyę, która przybywszy, nie zastała na miejscu żadnego z gości. Po przesłuchaniu uczestników, którzy się tymczasem napowrót w sali zebrali, przyaresztował komisarz Falkiewicz murarza Bieleckiego, jako domniemanego zabójcę. Nazwiska zabitego nie stwierdzono, gdyż był wszystkim nieznany. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek krwotoku mózgu, gdyż ran żadnych nie stwierdzono.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę: „Staruszka młoda“ i „Kawa“.
We czwartek: „Opowieści Hoffmana“.
W piątek po południu: „Eros i Psyche“; — wieczór: „Orfeusz w piekle“.

Następca Stołypina.

Depesza petersburskiej Agencyi telegraficznej potwierdziła wczoraj krążące już od zamachu na Stołypina pogłoski, że jego następcą mianowany zostanie minister finansów Kokowcew. Nominacya ta jest już faktem; Włodzimierz Mikołajewicz Kokowcew wczoraj już objął rządy, jako nowy prezes Rady ministrów.

Ażeby jednakże nie łudzono się, że wraz ze zmianą osób zmienić się może także kierunek rządów w Rosyi, Agencya ta ogłosiła równocześnie pół-urzędowy komunikat „Rossi“, zapewniający, że o tego rodzaju zmianie ani mowy być nie może.

„Idea polityki Stołypina — czytamy w tym komunikacie — organicznie związana jest z życiem państwa rosyjskiego i z wypływającemi z niego potrzebami i nie może zamrzeć ze śmiercią jej twórcy. Po pomyślnie odpartych próbach obcoplemieńców rozerwania rosyjskiej jedności państwowej idea centralizacyi państwowej nie może być unicestwiona. Ochrona idei monarchicznych, praw monarchy rosyjskiego i praw narodu rosyjskiego, stanowiła i stanowić będzie zadanie rządu rosyjskiego. Byłoby jednak równie nieuzasadnionem przypuszczać, że kule, które zabiły prezesa Rady ministrów, mogą w czemkolwiek zmienić istniejący ustrój państwowy, odnowiony wolą monarchy. Przedstawicielstwo narodowe zapuściło głębokie korzenie w świadomości narodu i stając się coraz bardziej narodowem, wytwarza twardy grunt do walki z rewolucyą. Narodowa polityka zmarłego działacza państwowego, związana organicznie z dążnościami twórczej i monarchicznie usposobionej większości państwa, nie może uledz zmianie, lecz powinna się pogłębić i skrystalizować w szczegółach.“

Znaczy to innemi słowy, że i pod rządami Kokowcewa „krystalizować“ się będzie dążność do zupełnego ubezwładnienia resztek konstytucyonalizmu w Rosyi.

Niektóre dzienniki zwracają uwagę, że nie trzeba zapominać, iż Kokowcew na poprzedniem swojem stanowisku niejednokrotnie występował w Radzie ministrów przeciw niektórym poglądom Stołypina, oraz, że kandydaturę Kokowcewa na prezesa Rady ministrów zwalczali usilnie nacyonaliści. Czy atoli sprawdzą się wysnuwane stąd nadzieje, że może stanie się według przysłowia: „si duo faciunt idem, non est idem“ — jest rzeczą conajmniej wątpliwą.

Nowomianowany prezes Rady ministrów, Włodzimierz Kokowcew, pochodzi z niezbyt zamożnej rodziny szlacheckiej, z gub. nowogrodzkiej. Urodził się w r. 1853. Karyerę służbową W. Kokowcew rozpoczął w r. 1872 w ministeryum sprawiedliwości, w zarządzie więziennym. Sprawami finansowemi W. Kokowcew zajął się dopiero w r. 1890, gdy przeszedł do Rady państwa, gdzie zajął stanowisko pomocnika sekretarza stanu. Na stanowisku tem W. Kokowcew zwrócił na siebie uwagę Wittego, który w r. 1896 powołał go na stanowisko wiceministra finansów. W. Kokowcew należał do głównych współpracowników Wittego przy wprowadzaniu monopolu państwowego na wódkę.

W roku 1904 objął tekę ministra finansów. Gdy prezesem ministrów został S. Witte, Kokowcew, nie godząc się z jego polityką, opuścił stanowisko, udając się zagranicę, celem przeprowadzenia pożyczki rosyjskiej. Na stanowisko ministra finansów Kokowcew wrócił w roku 1906.

Jak wiadomo, W. Kokowcew interesuje się również i kwestyami polityki zagranicznej. W chwili ostatniego przesilenia, gdy Stołypin podał się do dymisyi, Kokowcew był powszechnie uważany za następcę Stołypina. W Dumie Kokowcew, pomimo swego słynnego aforyzmu „Nie mamy, chwała Bogu, parlamentu“, cieszył się znaczną popularnością, co się tłómaczy tem, iż względem Izby Kokowcew zachowywał się bardzo poprawnie i często zabierał w niej głos.

Głosy publiczne.

Ze Skawiny. Znana firma Henryka Francka Synowie, wybudowała, jak wiadomo, w naszem mieście, większą fabrykę, która dla wyrobu przymieszek do kawy wyposażoną jest w najnowsze maszyny.

Zakład ten jest już w ruchu i dość znaczna ilość naszych robotników znajduje tam stały zarobek, co dawno już było potrzebą w naszej okolicy.

Radosnem jest, że możemy ponadto donieść P. T. Publiczności, iż wymieniona firma z okazyi rozpoczęcia ruchu oddała do dyspozycyi znaczne kwoty pieniężne, w celu rozdania ich między tutejszych biednych wyznania katolickiego, jak też i mojżeszowego.

Postępowanie to jest w naszym kraju w podobnych wypadkach w każdym razie naśladowania godne. 7471

Niebezpieczeństwo tripolitańskie.

Akcya włoska, zmierzająca do zaboru tureckiego Tripolisu, rozpoczęła się już na całej linii. Silna eskadra wojenna odpłynęła wczoraj na wybrzeża tamtejsze, a już przed kilku dniami rząd włoski zawiadomił wszystkie gabinety europejskie, że przystępuje do „zabezpieczenia swoich interesów w Tripolisie“. Dotycząca nota zawierała rzekomo uwagę, że wszelką opozycyę przeciwko tej akcyi Włoch rząd włoski uważałby musiał za objaw niechęci i nieprzyjaźni dla narodu włoskiego.

Rozmaite okoliczności przemawiają za tem, że Włochy niechęci takiej — przynajmniej w formie jasnej, urzędowej — nigdzie nie napotkają. Pod względem politycznym wybrali oni do tej akcyi rzeczywiście chwilę najdogodniejszą. Z Francyą, która dawniej największe przeszkody stawiała ekspanzywnym zamiarom Włoch, łączy je zawarty przed laty traktat, który wyraźnie opiewa, że w zamian za pozostawienie Francyi wolnej ręki w Maroku, Francya przyznaje wolną rękę Włochom w Tripolisie. Zatem w chwili, w której Francya z traktatu tego korzysta w Maroku, absolutnie nie może sprzeciwiać się takiej samej akcyi włoskiej w Tripolisie.

Podobnie ma się rzecz z Anglią, pomiędzy którą a Włochami również istnieje traktat, przyznający Włochom wolną rękę w Tripolisie w zamian za nieprzeszkadzanie zamiarom angielskim co do Egiptu. Rząd angielski zresztą sam przed laty już wprost zachęcał Włochy, ażeby za Tunis — postarały się o rekompensatę w Tripolisie.

Z Austro-Węgrami łączy Włochy ścisłe przymierze. Względy tego państwa zapewnił sobie rząd włoski przez to, że nie przeszkadzał aneksyi Bośni i Hercegowiny, a nawet rzekomo ją popierał, co teraz prasa włoska otwarcie już przypomina Wiedniowi.

I Niemcy nie mogą w tej sprawie — mimo wielkiej swej przyjaźni dla Turcyi — stawiać Włochom przeszkód, ponieważ, pomijając już względy wynikające z trójprzymierza, same potrzebują poparcia Włoch w sprawie marokańskiej. Układ z Francyą zależny jest przecież od aprobaty innych mocarstw. Prasa niemiecka może przestrzegać Włochy przed zbyt daleko sięgającemi zakusami, ale rząd niemiecki trudności robić Włochom nie może.

Rosya w tym wypadku nie wchodzi w rachubę; dla niej zresztą każde osłabienie i upokorzenie Turcyi jest rzeczą wprost pożądaną.

Zanosi się więc na to, że Turcya wobec tego rozbójniczego wprost napadu na swoje terytoryum, pozostanie odosobniona, że usłyszy tylko słowa ubolewania nad swoim losem i dobre rady, a poza tem nic więcej.

Mimo to akcya ta stać się może dla Włoch wprost — karkołomną. Turcya grozi, że bronić będzie swej własności do upadłego. A w Turcyi żyje 50 tysięcy Włochów, handel zaś włosko-turecki obraca pełną setką milionów. W dziedzinie ekonomicznej więc przynieść może nowa ta afrykańska awantura Włoch olbrzymie straty, a kto wie, czy nie stanie się dla nich tem, czem Tonkin był dla Francyi, i czy nie grozi im druga... Adua.

Zabawnem wprost jest objawiające się wszędzie w tej sprawie zakłopotanie rządów, które z konieczności pochwalać muszą to nowe „naruszenie prawa międzynarodowego“.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 26 września)

Ultimatum Włoch.

Rzym. Włoskie ultimatum dziś zapewnie odejdzie do Konstantynopola. Włochy pod różnemi pozorami żądają protektoratu handlowego i administracyjnego nad Tripolisem, a równocześnie czynią gorączkowe przygotowania wojenne. Komendantem wojska zamianowany został generał Canera.

Rokowania dyplomatyczne.

Rzym. „Giornale d'Italia“ pisze, że Włochy nie myślą bez rokowań dyplomatycznych wypowiadać odrazu wojny. Rokowania dyplomatyczne jednak będą bardzo krótkie, bo ograniczą się do postawienia zwykłego ultimatum.

Rzym. Kierownik tutejszej ambasady tureckiej odbył wczoraj długą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych.

Paryż. Włochy z pewną, zdaje się umyślną powolnością, wysyłają wojska na okrętach transportowych do Tripolisu, bo mają jeszcze nadzieję, że za pośrednictwem mocarstw, a głównie za pośrednictwem Berlina, uda się im skłonić Turcyę do ustępstw. Tutaj atoli w ustępstwa Turcyi absolutnie nie wierzą.

Cofnięta rezolucya.

Rzym. Socyaliści w Medyolanie mieli zamiar urządzić strajk generalny na znak protestu przeciw ekspedycyi tripolitańskiej. Na dotyczącem jednak zgromadzeniu wyłoniła się wątpliwość, czy rezolucya taka znajdzie większość i dlatego ją wycofano.

Przestrogi prasy niemieckiej.

„Köln. Ztg.“ ostrzega Włochy przed zbyt krewkiem postępowaniem w Tripolisie. Nie możemy uwierzyć — pisze ten dziennik — aby Włochy nie były poimformowane o tem, jak wielką biorą na siebie odpowiedzialność, gdy nagle jak z jasnego nieba wywołują akcyę wojskową w Tripolisie, o który niewiadomo, jak dalekie może zatoczyć kręgi.

Turcya nie ustąpi.

Londyn. Tutejszy poseł turecki w rozmowie z dziennikarzami wyraził się, że Turcya pozostanie niezłomną i **nie zgodzi się ani na odstąpienie, ani na wydzierżawienie w jakiejkolwiek formie wilajetu tripolitańskiego,** lub choćby jego części. Pozostaje alternatywa: albo Włochy odstąpią od swego zamiaru, **albo wybuchnie wojna.**

Zarządzenie obronne Turcyi.

Berlin. Z Konstantynopola telegrafują: Ministerstwo wojny wysłało do Trypolisu rozkaz, aby zbliżające się wojenne okręty włoskie ostrzegały przed lądowaniem, a w każdym razie **nie dopuściły ich do dobicia do portu.**

Panika.

Konstantynopol. W kołach tutejszej europejskiej kolonii panuje paniczny strach. Wobec postawy ludności oczywistą jest rzeczą, że lada dzień mogą wybuchnąć rozruchy, które zwrócą się nietylko przeciw Włochom, ale przeciw Europejczykom wogóle. W Galacie wiele rodzin europejskich przygotowuje się do wyjazdu.

Sułtan miał powiedzieć, że jeżeli Włochy istotnie dokonają swoich rabunkowych zamysłów, to on wobec rozpaczliwej sytuacyi ustąpi z tronu.

Niezawisłość Krety.

Londyn. Do „Timesu“ donoszą:

Komitet kreteński postanowił z chwilą, gdy flota turecka odpłynie do Tripolisu, proklamować niezawisłość Krety.

Aneksya Egiptu.

Paryż Z Konstantynopola donoszą: Panują tu obawy, iż Anglia w konsekwencyi włoskiej imprezy w Trypolisie **ogłosi swoją zwierzchność nad Egiptem.**

Za Tripolis — Albania.

Paryż. Dzienniki francuskie rejestrują nieprawdopodobną pogłoskę, że Austrya, jeżeli będzie miała pozostać neutralną **zażąda od Włoch zrzeczenia się wpływu na Albanię.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 26 września.

Zaprzysiężenie nowego ministra.

Wiedeń. Cesarz zaprzysiągł dziś ministra wojny Auffenberga.

Minister Auffenberg i cesarz Wilhelm.

Wiedeń. „Mittagszeitung“ z okazyi nominacyi generała Auffenberga ministrem wojny — przypomina następującą wersyę:

Przed laty, gdy Auffenberg był jeszcze brygadyerem, dowodził on brygadą na manewrach cesarskich na Węgrzech, w obecności cesarza Wilhelma. — Po manewrach przedstawiono go cesarzowi Wilhelmowi, który z nim długo rozmawiał, i miał potem powiedzieć do następcy tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda:

„Ten Auffenberg, to tęgi człowiek. Miejcie go na oku“.

Istotnie też arcyksiążę zwrócił odtąd na niego uwagę i ciągle się z nim osobiście stykał, obecnie zaś zaproponował go cesarzowi na ministra wojny.

O import mięsa.

Wiedeń. Przerwa w rokowaniach Austryi z Węgrami w sprawie importu mięsa daje się tłomaczyć tem, że pośrednicy węgierscy pojechali po nowe instrukcye. Nie brak jednak głosów, które twierdzą, że rokowania są zupełnie zerwane, ponieważ Węgrzy nie chcą odstąpić od swoich żądań.

O zamknięcie szkół czeskich.

Praga. „Nar. Listy“ donoszą:

Natychmiast po zebraniu się Izby posłów, klub czeski poczyni kroki, aby szkoły Komenskyego, zamknięte w Wiedniu przez magistrat, jeszcze w bieżącym roku szkolnym zostały otwarte.

Pos. Tomaszek, który interweniował w tej sprawie w namiestnictwie, otrzymał odpowiedź, że namiestnictwo dotąd niema urzędowej wiadomości o zamknięciu tych szkół.

Usunięcie Kuliabki.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). „Rossia“ potwierdza, że szef politycznej policyi w Kijowie, Kuliabko, dnia 19 b. m. został usunięty z urzędu.

Nowy pożar okrętowy.

Tulon. W kazamacie okrętu admiralskiego „Patrie“ powstał pożar, który jednak wkrótce stłumiono. Szkoda wyrządzona przez pożar jest nieznaczna.

Reforma wyborcza.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z 26 września.)

Lwów. Dziś rano odbyły się posiedzenia poszczególnych klubów polskich, a w południe odbyło się posiedzenie prezydyów tychże klubów. Na posiedzeniu tem uchwalono, aby projekt reformy pos. Starzyńskiego przekazano subkomitetowi komisyi reformy wyborczej, z tą wskazówką, iżby w myśl uchwał Sejmu, wypracował sprawozdanie.

O godzinie 1 popołudniu rozpoczęła się narada polskich członków komisyi dla reformy wyborczej, na której poseł dr Leo przedłożył te wnioski.

Popołudniu rozpocznie się posiedzenie komisyi dla reformy wyborczej, na którem sprawa ta będzie przedstawiona i niezawodnie przyjęta. — Zapadnie też uchwała, że w najbliższym czasie ma być zwołany subkomitet dla złożenia sprawozdania o projekcie Starzyńskiego.

Postanowiono też niezależnie od tego, aby polskie stronnictwa odbywały narady, celem porozumienia się co do projektu Starzyńskiego.

Prezydya klubów polskich mają też odbyć rokowania z prezydyami klubów ruskich.

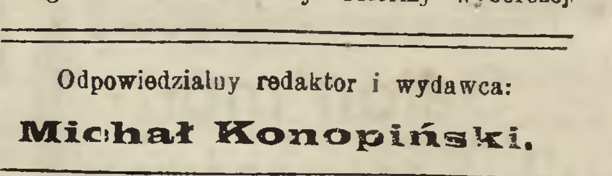
Sprawozdanie subkomitetu ma być przedłożone komisyi reformy wyborczej do końca listopada b. r.

Do pertraktacyj polsko-ruskich w sprawie reformy wyborczej postanowiono zaprosić: prezydya polskich klubów sejmowych, namiestnika, marszałka, prezesa Koła polskiego w Radzie państwa, prezesa sejmowego Koła polskiego i referenta komisyi reformy wyborczej.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



869 7 0

Dr Semen BUŁYK
otworzył kancelaryę adwokacką
w Muszynie. 7097 6 6

Dentysta
Dr J. Syrop
wrócił. 7034 6 6

Dr Chaim Hillstein, lekarz
powrócił. 7095 8 10

!!! ZAKOPANE „Kubinówka“ !!!
Pensyonat M. Dzięciołowskiej
Pokoje słoneczne z widokiem na Tatry.
Kuchnia zdrowa. Fortepian. 7164 1 2

Dr Walenty Podłęski
były asystent c. k. kliniki dentystycznej Uniw. Jagiellońskiego.
7321 1 5
powrócił ordynuje od 9 — 12 i od 3 — 5 ulica Jagiellońska L. 6, I, piętro.

Dr Jan Frączkiewicz
powrócił i ordynuje 7449 1 3
ulica Jabłonowskich L. 2.

Zaszczytnie znana artystka operowa
JÓZEFINA CARNIOLI
Prof. śpiewu
powraca d. 1 października. — O adresie będą osobne zawiadomienia. — — — — — — 7454 1 2

Dr F. Eichhorn
powrócił. 7474 1 3
Tel. 120. Kolejowa 12.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 26 września. (Giełda południowa).
Marki 117·90. Renta majowa 91·75. Renta koronowa węgierska 90·65. Akcye austr. zakł. kred. 634·50. Akcye węg. zakł. kred. 829·—. Akcye Anglobanku 310·—. Akcye Unionbanku 607·—. Akcye Bankvereinu 535·50. Akcye Landerbanku 532·50. Akcye kolei państwowych 721·—. Lombardy 112·—. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 296·—. Alpiny 789·50. Rima-Muranyi 667·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2698·—. Losy tureckie 223·—. Ruble 255·—. Skoda 639·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—
Usposobienie: słabe.
Berlin, 26 września. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 199·75 Tow dyskontowe 184·80.
Usposobienie: słabe.

Giełda warszawska.

Warszawa, 26 września.
4-procentowa renta rosyjska 93·50 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; $4\frac{1}{2}$-proc. obligacye m. Warszawy 90·80; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4-proc. listy ziemskie 90·90; $4\frac{1}{2}$-proc. listy ziemskie 91·15 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 95·10 rb.; $4\frac{1}{2}$-procentowe listy miasta Warszawy 90·60 rub.; $4\frac{1}{2}$-procent. listy łódzkie 87·25 rub.; akcye miasta Łodzi 219·— rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 452·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 119·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 317·— rb.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 272·— rb.; Lilpop 142·25 rb.; Rudzki 142·60 rb.; Rudzki nowe 90·50 rb.; Zawiercie 325·— rb.; Żyrardów 290·— rb.; Putiłów 147·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Berlin 46·27.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 26 września. — Targ zbożowy.
Pszenica na październik 11·88 do 11·89; pszenica do kwiecień 12·14 do 12·15; żyto na październik 10·15 na 10·16; owies na październ. 10.53 do 10·54; kukurudza na lipiec 9·46 do 9·47; kukurudza na sierpień 9·67 do 9·68; kukurudza na maj 8·44 do 8·45; rzepak na sierpień —·— do —·—.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne; deszcz.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie „Szkoły ludowej“.

Wiedeński Bank Związkowy - Filia w Krakowie Kapitał akc. 130 milionów K. Fundusze rezerw. 39 milionów K. — Przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na **książeczki wkładkowe.** Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów. Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne pod najdogodniejszemi warunkami. **Kantor wymiany z dniem 15 lipca b. r. przeniesiony do lokalu parterowego (Rynek główny, Linia A-B L. 44).**

Pokój frontowy, suchy, słoneczny, o dwóch oknach, na I p., Wolska 21, od 1 października do wynajęcia. 7363 2 2

Domek

składający się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju, wszelkich przynależności, tudzież ogródka, jest do wynajęcia od 15 października. Wiadomość: Czarna Wieś, Kawiory 115. 7290 3 3

Fotograficznych aparatów cenniki wysyła opłatnie **Władysław Borzemski, Lwów, Sykstuska 11.** 7268 3 5

Salon mód H. Szermanówny

poleca wielki wybór **kapeluszy paryskich i wiedeńskich** Karmelicka 10, dawniej Szewska 7. 7242 4 20

Pożyczki dla P. T. Urzędników państwowych, autonomicznych, oficerów, adwokatów, notaryuszy, lekarzy, inżynierów, księży, profesorów, nauczycieli i straży skarbowej do najmożliwszej wysokości na 30-letnią spłatę załatwia za kondyktem i bez informacyi w sprawie ubezpieczenia na życie udziela ustnie lub pisemnie Reprezentacya „**Beamten Verein**“ Lwów, ul. Kopernika 28, II piętro. 7027 6 10

Miód patokę kuracyjny i deserowy w 5 kl. puszkach po 7 K 60 h opłatnie wysyła ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kupczyńcach, poczta Denysów. 6114 17 0

Wino

wyborne, naturalne wino dalmatyńskie białe, czerwone i krwawe, wysyłam od 50 litr wzwyż w beczkach, mianowicie: białe 3 letnie, czyste jak lustro litr 60 h, czerwone, mocne, łagodne litr 56 h, krwawe, ciemne, aromatyczne (także dla chorych na żołądek) litr 60 h, na dworcu kolei Fiume. Zbiór prób w 5 kg. skrzynkce 3 K, opłatnie, do nabycia **Edm. Pauk, Eksport wina, Rjeka (Fiume).** Cennik darmo i opłatnie. 6989 6 30

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc**, Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 7092 6 20

ARGUS

pierwsze galicyjskie koncesyonowane **Przedsiębiorstwo detektywów prywatnych** pod dyrekcyą Wiktora Kowalskiego w Przemyślu, Rynek 40. Telefon 205, ustala fakty i szczegóły, sprawdza zeznania i zapodania, inwigiluje osoby, wyśledza sprawców i zaginione osoby, bada majątek, posagi i t. p. zlecenia szczegółowo i dyskretnie. 6677 84 0

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo pięknie, od zamożnych osób pochodzące landa, półszyte jedno i dwukonne kuczery, factony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryoloty, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II. Praterstrasse 27. Hotel Nordbahn. Tel. 12107.** 6641 114 0

Miodobranie rozpoczętem. Teraz miód najlepszy, aromatyczny, bardzo dobry w smaku, kuracyjny lipcowy, 5 kg blaszanka K 7·—. Miodu słowe codziennie świeże. 5 kg paczka K 12. Wysyła za zaliczką I. M. Farba, Podhajce 76. 5822 26 100

Handel żelaza Józefa Fertiga

w Krakowie, ulica Szewska 8

Z powodu upływu sezonu sprzedaję wielki zapas lodowni pokojowych oryg. Eschebach po cenach zniżonych od 35 K wyżej.

Prymusy szwedzkie Nr 30 po 9 K, Nr 0 10·50 K, Nr 1 11·50 K.

24 sztuk nakrycia alpakowego lepszej marki za 19·20 K.

Maszyny do prania bielizny „pełną parą“ po 70 K.

50 przedmiotów naczynia niebieskiego marki Austria 45 K.

50 przedmiotów naczynia sphinx za 60 K.

50 przedmiotów naczynia aluminiowego za 90 K.

Łóżka żelazne od 7 K.

Umywalnie od 3 K wyżej. 6446 8 8

Broń

najstaranniej ostrzelana, opatrzoną państwowym stemplem strzelniczym, najlepszej jakości, najdokładniej wykonaną, z poręczeniem za działanie bez zarzutu — wysyła C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD** Brüx, Nr 681 (Czechy). Rewolwer K 5·50, 7·50, tercerole K 2·—, 2·70. **Katalog głów. z około 4000 odbitek na żądanie za darmo, opłacony.** Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka. Wymiana dowolna lub zwrot pieniędzy. 6511 2 10

Do wynajęcia

ul. Grodzka 13 na I. piętrze 6 pokoi, nyża, łazienka, 2 przedpokoje, pokój dla służby, kuchnia, (względnie 2 pokoje mniej.) — Na II. piętrze 4 pokoje frontowe, nadające się na biura lub interes. 6894 9 0

C. k. uprzyw. Galicyjski

Akcyjny Bank Hipoteczny

założony w roku 1867.

Kapitał akcyjny 20 milionów koron.
Kapitał rezerwowy 8 milionów koron.

Filia w Krakowie, Rynek 21.

Przyjmuje wkładki pieniężne oprocentowane od dnia złożenia.
Udziela pożyczek budowlanych.
Kantor wymiany, sprzedaż i kupno papierów wartościowych i monet.
Przyjmuje w przechowanie papiery wartościowe i zawiaduje depozytami.
Schowki depozytowe (Safe deposits). 6648 40 0

Poleca jako pewną lokacyę
4% i 4½% listy hipoteczne, pupilarne bezpieczeństwo mające, używane na wadya i kaucye wojskowe.

Składy towarowe przy ulicy Zacisze.

Dentysta Dr J. Syrop

specyalista w leczeniu i prostowaniu zębów i szczęk krzywo-rosnących.
7085 4 12

Kraków, Plac WW. Świętych 10 (naprzeciw Magistratu).

Główna wygrana **400.000 franków** przy ciągnieniu, które się odbyło d. 1 sierpnia 1911, padła na **los turecki,** kupiony na spłaty miesięczne.

Los turecki

Ciągnienie już 1 października 1911 r.
6 ciągnień na rok **6**
Główna wygrana:
Frank. 400.000
i 200.000.
Los gotówką około **260 K** lub na
50½ raty miesięcznej po 6 K.
Dwa losy tylko na 50 rat miesięcznych po 12 kor.
3 losy na 45 rat miesięcznych po 20 K.

4% Losy regulacyi Cisy.

Na rok 2 ciągnienia.
Ciągnienie już 2 października 1911 r.
Główna wygrana koron:
180.000
bez potrącenia, tudzież 5 wygranych po 2000 K.
Los gotówką około **332 K** lub na
37½ raty miesięcznej po 10 kor.
Dochód z procentu każdego roku 8 K od dnia zupełnej zapłaty

Każdy los musi być wyciągnięty.

Oba losy razem tylko na 32 raty miesięczne po 16 K.

Natychmiastowe wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym. 7152 6 6

Wiedeński dom wymiany Robert Reitler
Wiedeń IV., Hauptstrasse 20 A. Tylko Paulanerhof.

Kredytu urzędnikom

na zastaw pensyi i polic życiowych, **bez ręczycieli,** za osobną opłatą jednorazową, lub z ręczycielami bez opłaty, a nawet bez ręczycieli i bez opłaty, zależnie od wysokości pożyczki, ilości lat służby i oceny Dyrekcyi, **udziela Spółka kredytowa** członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń **w Krakowie,** ul. Basztowa l. 9. Korzystać z kredytu mogą urzędnicy państwowi, krajowi, magistraccy, kolejowi, podurzędnicy, tudzież respicyenci i nadstrażnicy straży skarbowej, o ile funkcyonaryusze ci mają najmniej 1840 K stałych rocznych poborów z policzeniem dodatku aktywalnego, a nie licząc kwaterowego. Procent i amortyzacya od 1000 K wynosi miesięcznie na lat 10 — K 11·23, na lat 15 — K 8·58, na lat 20 — K 7·31, na lat 25 — 6·60, na lat 30 — K 6·16. — Bliższe wyjaśnienia i druki wprost ze „Spółki“ lub w zastępstwach „Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń“. Pośrednictwo bezpłatne. 7362 2 10

Precz z drogą naftą

Najtańsze i najlepsze światło wytwarzają aparaty

„Brikettid“.

System ten, opatentowany i prawnie zastrzeżony we wszystkich państwach kulturalnych, został uznany jako najpraktyczniejszy i nadaje się do oświetlania: kościołów, klasztorów, pałaców, dworów, fabryk, warsztatów, hoteli, restauracyi, will, pensyonatów, szkół, sklepów, biur, domów prywatnych, jak również do ogrzewania: łazienek, żelazek do prasowania i w kuchni do gotowania, a wogóle tam, gdzie nie ma elektrowni i gazowni.

System „Brikettid“

jest silniejszy od światła elektrycznego i gazowego, a przy tem znacznie tańszy, wymaga jedynie jednorazowego wydatku na instalacyę, którą wykonujemy od najmniejszego do największego rozmiaru, w jak najkrótszym czasie, po cenach przystępnych i najdogodniejszych warunkach. — W celu przekonania się o doskonałości światła naszego **„Brikettid“** zapraszamy P. T. Interesentów do naszych lokali. — **Nowem źródłem kolosalnych dochodów** dla P. T. **Towarzystw i właścicieli sal** są

Kinematografy-„Brikettid“.

Zastosowane do naszego światła, nadają się do każdego lokalu. — Obsługa łatwa, wiadomości fachowe zbyteczne. — Dogodne warunki spłaty! 6812 6 10

Cenniki i kosztorysy bezpłatnie.

Generalne Zastępstwo
Wiedeńskiego Towarzystwa dla oświetleń „Brikettid“
w Krakowie, ul. Kolejowa 3.

Szkółki i wyłuszczania nasion

w Zassowie pod Czarną (Galicya)

polecają na sezon jesienny po cenach niskich

Drzewa i krzewy owocowe

::: rośliny na żywopłoty, drzewa ozdobne, sadzonki leśne. :::

Nasiona drzew leśnych itd. 7383 1 5 **Cenniki darmo i opłatnie.**

!! Nowości na suknie damskie !!

Gotowe

Płaszcze i kostyumy

spódnice, bluzki, halki — oraz

Pracownię sukien damskich

poleca

WIKTOR BROMOWICZ

7022 **Kraków, Szczepańska 1.** 5 10

Z dniem 3 września otworzyliśmy

Zakład tapicersko-dekoracyjny

w Krakowie, przy ulicy Zwierzynieckiej 20.

Podejmujemy się wszelkich robót i dekoracyj, w zakres ten wchodzących. Polecamy się P. T. Publiczności jako długoletni pracownicy z pierwszorzędnych firm.
6817 10 10 *Franciszek Urbaniec* i *Roman Adamczyk.*

Kapelusze damskie

najnowsze modele paryskie i wiedeńskie już nadeszły

do firmy

Karol Jarosz przedtem Zimler i Spółka

Kraków, Rynek gł. 41, Linia A-B.

Ceny przystępne! 6610 3 6 Ceny przystępne!

Cegielnie

Fabryki dachówek, dren, wapna
buduje i urządza
Inżynier Roman Z. Ciesielski
Warszawa, ulica Mokotowska 54.
Kraków - - ulica Batorego l. 26.
6646 **Telefon Nr. 1079.** 48 0

TURBANY

jak również wszelkie inne podkłady pod włosy

POTANIAŁY

Cena za sztukę od **70 hal. Najnowsze modele. Szczotki, Lustra, Grzebienie i Perfumy** na wagę - - - - - poleca

L. KORZENIOWSKI

w Krakowie - - - - ulica Floryańska L. 22.

3464 **(Wysyłki na prowincyę odwrotnie).** 21 0

W myśl uchwały z dnia 15 września 1911 r.

Dyrekcya Powiatowej Kasy Oszczędności

w Myślenicach

obniża od 1 stycznia 1912 stopę procentową od wkładek na

4½%

od pożyczek hipotecznych

5½%

7368 3 3 *Dyrekcya.*

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 16 38 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.



Znakomite zegarki ZENITH

odznaczone najwyższą nagrodą w Paryżu — poleca w wielkim wyborze w złocie, srebrze i metalu: **W. Dowgiałło,** zegarmistrz, **Kraków, ul. Floryańska l. 19.** 6535 12 80

Bluzki

szlafroki, halki etc. w najnowszych i najelegantszych modelach z powodu małych wydatków, sprzedaję po niskich cenach 7375 3 10

E. STERN, Szeroka 10.

5 kg. mięsa wołowego, opłatnie za 7 K 30h, codzień świeżego, wysyła **Jereth, Wiśniowa** koło Dobczyc. 7370 2 3

Handel towarów korzennych, win i delikatesów, pokoje do śniadań Michała Hanusza, Kraków, ul. Karmelicka 46, przyjmie młodego zdolnego pomocnika. Nieuwzględnione zgłoszenia bez odpowiedzi. 7374 2 4

Tanie

a gustowne przedmioty użytkowe i na podarki wszelkiego rodzaju najdzie każdy w bardzo obfitym wyborze w moim katalogu głównym z około 4000 odbitek, który na żądanie wysyła się każdemu zadarmo, opłacony. C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD, Brüx Nr 695 (Czechy).** 6525 2 7



3538 12 0

Nigrin

(Fernolendt)

jest najlepszym kremem do obuwia.

nadaje skórze trwałość i bardzo piękny połysk.

Dostać można wszędzie.

St. Fernolendt, Wiedeń

c. i k. dost. dworu.

Fabryka założona w r. 1832.

Kropla wody badana przez mikroskop.

Kropie cieczy, które wydostano z płuc suchotnika w trzecim dniu po jego śmierci, zawierały mikroby, które tu widzimy przedstawione.

„Goudron-Guyot“ zabija te mikroby, nie tylko w wodzie, lecz i w płucach.



mikroby suchotnika przez Goudron-Guyot zniszczone.

Blisko przed 30 laty udało się H. Guyotowi, sławnemu farmaceucie w Paryżu, rozpuścić we wodzie ter (smołę, dziegieć). Dzięki temu wynalazkowi, można dzisiaj w każdej aptece dostać likieru pod nazwą „Goudron-Guyot“, sporządzonego z teru, z którego znowu w każdej potrzebie możemy szybko przyrządzić czystą i bardzo skuteczną wodę terową. Wystarcza zupełnie do szklanki wody lub innego napoju, do którego przyzwyczaiło się przy obiedzie, wlać dwie łyżeczki od kawy tego t. zw. „Goudron-Guyot“. Przy zażywaniu regularnem i nieprzerywanem, w zupełności i do tego w krótkim czasie wylecza się zupełnie, choćby i z najsilniejszego katatru albo też z zaniedbanego i zakorzenionego zapalenia tchawicy. Niekiedy nawet można powstrzymać suchoty w ich rozwoju i wyleczyć je zupełnie, bo ter przeszkadza rozpadaniu się węzłów płucnych i zabija mikroby, które są jedyną przyczyną tego rozpadania się węzłów. Wprost nie można sobie wyobrazić bardziej prostego i silniejszego środka leczniczego i zaradczego. Przy zakupnie tego środka należy strzedź się i mieć się na baczności we własnym interesie, aby nie dostać zamiast „Goudron-Guyota“ jakiegoś innego produktu. W celu wyleczenia się z zapalenia tchawicy, ze zaniedbanej i przestarzałej febry, a przedewszystkiem z astmy i suchot, należy zawsze żądać po aptekach tylko prawdziwego „Goudron-Guyot“. A ten sporządza się z teru wyciśniętego ze specyalnego świerka, rosnącego na wybrzeżu Norwegii. A preparat ten sporządza sam Guyot, wynalazca rozwodnionego teru (dziegciu), przez co jest on bardziej działającym od innych podobnych produktów. Ażeby zapobiédz jakiejkolwiek omyłce, powinno się przypatrzyć dokładnie etykiecie. Produkty Guyota opatrzone są jego nazwiskiem, wydrukowanem wielkiemi literami, nad krzyżem opatrzone jego podpisem, w różowych, zielonych i czerwonych barwach i posiadają oprócz tego adres: Maison Frere, 19, rue Jacob, Paris. Ten środek kosztuje dziennie 10 centymów i leczy pewnie.

P. S. — Osoby, któreby nie mogły przyzwyczaić się do smaku wody terowej, mogą zażywać, zamiast niej, kapsułki Guyota, sporządzone z prawdziwego norweskiego teru, zażywając przy każdym obiedzie od jednej do dwóch. Przez to otrzymuje się pomyślny skutek, a kapsułki te prowadzą podobnie z poprzedniem do wyzdrowienia. Gdy się je zażywa podczas lub po jedzeniu, trawi się znakomicie razem z potrawami i są zbawiennym środkiem dla żołądka, a nie kosztują wiele. Kapsułki Guyota są białe, a każda z nich jest zaopatrzona podpisem „Guyot“ w czarnych literach.

Dostać można w aptece spadkobierców K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska; aptece Ludwika Rosenberga, ul. Krakowska; W. Grabowskiego, ul. Dietlowska 76 i w każdej większej aptece. 303 16 0

Wł. Tomaszewski

Kraków, Rynek gł. l. 16 u wylotu ul. Grodzkiej, Nr tel. 1148.

LAMPY, naftowe i spirytus, **SWIECZNIKI** elektryczne, **SERWISY** porcelanowe, **SZKŁO** stołowe luksusowe, **WAZONY**, **FIGURY** terrakotowe, **SREBRO** Christofla, **HERBATA** chińska.

Maestra

di lingua italiana. Zgoda 1, de 3 à 5 h. 7227 2 3

Pomocnik handlowy znajdzie umieszczenie w handlu pod firmą Lubelski et Król z dniem 16 października 1911. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. 7261 5 5

English

Miss Aitken has resumed teaching. At home 12—1, 4—5. Krupnicza 16, II. 7252 3 6

Mieszkanie, Wolska 38

III p., 3 pokoje, przedp., kuch., łazienka, balkon, piwnica, strych, od 1 października do najęcia, Wiadomość u stróża w miejscu. 7279 12 0

4 pokoje

słoneczne, gruntownie odrestarowane, przedp., łazienka i t. p., instalacya gazowa, na parterze lub II piętrze, zaraz do wynajęcia przy ul. Powiśle l. 3. 7470 1 2

The
ANSON SCHOOL

zajmuje się wykładem języków
angielsk., francusk. i niemieck.
według uproszczonej metody Ansona.
Początki. Konwersacya. Gramatyka. Literatura. Koresp.
:: Lekcye osobne i zbiorowe. ::
od g. 8 rano do 10 wieczór.
Nauczyciele odnośnych narodowości z wyższem wykształceniem.
Lekcye próbne i prospekty bezpłatnie.
Kraków - - Jagiellońska 9.

Metoda Ansona jest to na podstawie najnowszych zdobyczy wiedzy udoskonalony system poglądowy nauczania obcych języków. Metoda Ansona zajmuje się wszechstronną nauką obcych języków; uwzględnia ona bowiem zarówno konwersacyę jak gramatykę. Metoda Ansona podaje materyał naukowy i rozwija konwersacyę zgodnie z właściwą uczniowi psychologią poznania, tak, że umysł ucznia podczas nauki nie wytęża się. Metoda Ansona jest jedyną metodą, wystawioną na Wystawie Hygienicznej w Dreźnie.

5990 23 0

Rutynowanego koncypienta

katolika zaraz przyjmie **adwokat Wędrychowski w Mszanie Dolnej.** 7382 2 3

English Lessons

best method, best results. Literature, Grammar, Conversation, and Business Routine. At home 12-1, 4-5. Lieut. V. D Amor. Wilkins, Dunajewskiego 6 B, III. 7253 7 16

Adwokat Dr Berger

w Leżajsku

poszukuje rutynowanego **koncypienta.** Oferty z warunkami i referencyami. 7298 3 3

Winogrona

na wety i kuracyjne, najszlachetniejszy gatunek, 5 kg za 3 K. bardzo piękne wybierane brzoskwinie za $2^1/_2$ K, z cienką łupiną orzechy za 3 K, jabłka, gruszki, śliwy, pigwy za 2 K, wysyła Müller Jöne, właściciel winnicy, Kiskunhalas, Węgry. 7259 5 10

Nie kupujcie!!

dywanów, chodników, portyer, kap na łóżka, cerat, linoleum, kołder, karniszy i wszelkich artykułów dekoracyjnych, nim nie zażądacie

„Poradnika dekoracyjnego"

wysyłanego darmo i opłatnie przez

Dom dywanów Marka Boritza w Przemyślu.

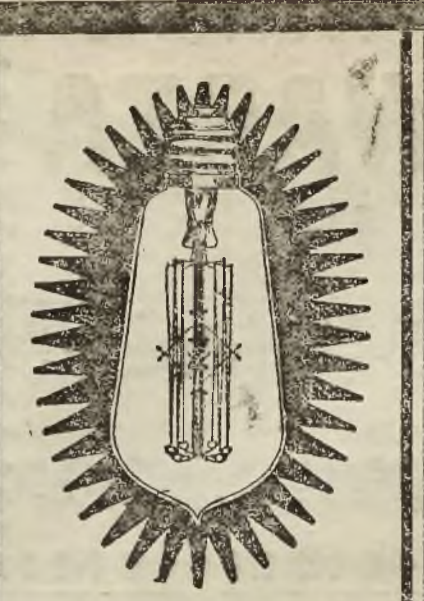
7169 4 10

Reumatyzm można wyleczyć!!

Bezpłatnie!

Jeśli cierpicie na reumatyzm, pedagrę, lumbago, scyatykę czyli „ischias" i doktorzy pomódz Wam nie mogą, napiszcie pocztówkę na imię M. E. Traysera w Londynie i otrzymacie ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE próbną dozę leczniczego środka, dzięki któremu on sam został wyleczony, jak również setki innych osób, między którymi byli chorzy przeszło 30 lat cierpiący na tę chorobę. Środka owego używać można bez przerwy w swych zwykłych zajęciach. — Proszę pisać na adres: M. E. Trayser. No 158, Bangor House, Shoe Lane. London, England.

UWAGA. — Jeżeli potem WP. żądać będzie jeszcze tego środka, to dostać można na miejscu w aptece. 7236 1 12



Żarówki warszawskie

polecają:

Firma: **R. Ditmar - - - Rynek 22.**
H. Niemetz - - - Karmelicka 15.
W. Tomaszewski - - Rynek 16.
K. Zieliński - - - - Rynek A-B.

6861 3 4

Akcyjny Bank Związkowy

dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie

Filia w Krakowie, ul. Wiślna l. 4

Eskontuje weksle i dewizy oraz udziela kredytów budowlanych.

Przyjmuje przekazy i inkasa na wszystkie miejscowości w kraju i zagranicą.

Kupuje i sprzedaje obce monety, papiery wartościowe i wydaje czeki pod najkorzystniejszymi warunkami.

Przyjmuje wkładki oszczędności, które oprocentowuje od dnia złożenia, 5000 K dziennie zwraca bez wypowiedzenia (większe kwoty za zgodą Dyrekcyi). 7434 1 10

Podatek rentowy opłaca z własnych funduszów.

Stopa procentowa od wkładek zależna od umowy.

Godziny urzędowe od 9 do 1 i od 3 do 5.

Precz z wyrobem pruskim!

Jedyny największy skład amerykańskich urządzeń biurowych pod znaną firmą

„JERRY" i S-ka

filia w Krakowie, ulica Floryańska L. 28, I. p.

poleca swój towar znakomity z marką ochronną »JERRY«, jak biurka żaluzyowe i płaskie, szafy żaluzyowe, szafki na akta i nuty, biblioteki składane, registratury, fotele ruchome i t. d., z drzewa dębowego, orzechowego i mahoniowego. Udziela się kredytu na spłaty miesięczne, bez podwyższenia cen. — Katalogi wysyła się, oraz wszelkich wyjaśnień udziela się chętnie odwrotną pocztą bezpłatnie. 6975 6 0

::: CENY ORYGINALNE FABRYCZNE. :::

Kinematograf

kompletny, w dobrym stanie, tanio do nabycia. Adres: J. K. 200 poste restante Kraków. 7305 3 3

Siła, woda, światło!

Do kupna i wynajęcia zawsze w zapasie lokomobile, urządzenia ssąco gazowe, do 250 HP, pompy centryfugalne i parowe o średnicy do 3000 mm, dynamomaszyny do 1000 amper. Ruchome gatry tartakowe, kamienniki, motory benzynowe. Jednoroczne poręczenie. Korzystne warunki. **Austr. specyalna sprzedaż lokomobili Is. Schmidt & Sohn, Berno (Mor.).** 7270 6 7

Poszukuje się

mieszkania skład. się z 4 pokoi, przedp., kuchni, łazienki **na parterze,** zaraz lub od 1 stycznia 1912. Oferty z podaniem ceny pod **S. J. R.** do Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń Sławkowska 2. 7302 3 3

Do sprzedania

dworek, położony 1 milę od Krakowa, wraz z 28 morgami gruntu, w czem 18 gruntu ornego, reszta łąki. ogród i wiklina. Inwentarz żywy i martwy w dobrym stanie. Pożyczka hipoteczna 22.000 K. Wiadomość w kancelaryi **adw. Dra Kazimierza Koziańskiego w Krakowie,** ul. Wiślna 4, między $3^1/_2$—6 godz. po południu. 7317 2 3

Mundantka

rutynowana, obznajomiona z czynnościami w biurze adwokackiem, znająca stenografię, pisząca biegle na maszynie, poszukuje stałej posady. najchętniej na prowincyi. „Zajęcie" poste rest. Ropczyce. 7299 3 5

Pomocnik handlowy

z działu korzennego poszukuje posady natychmiast. Zgłoszenia pod **M. H.** poste restante **Podgórze.** 7323 3 4

Do wynajęcia

lokal frontowy na parterze z dwoma wielkiemi wystawami przy ul. Floryańskiej. Wiadomość u zarządcy Hotelu Drezdeńskiego. 7312 3 3

PENSYONAT UKRAINA

Karmelicka 40 7395 2 6

poleca pokoje umeblowane na dnie i miesiące. Obiady na dobrem maśle w domu i na miasto.

5 pokoi

z balkonem, słoneczne, na I piętrze, kuchnia, pokój dla służby, z komfortem, przy ulicy Siemiradzkiego 17, każdego czasu do wynajęcia. 7398 2 5

Nauczyciel

szkół ludowych, z maturą gimnazyalną i studyami uniwersyteckiemi przyjmie lekcyę za mieszkanie z utrzymaniem. Zgłoszenia pod „Pewność" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 7399 2 2

Bardzo dobry fortepian

z angielską mechaniką, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Ul. Piotra Michałowskiego 6, I p., na lewo, w godz. 3—7 po południu. 7402 2 3

POT

i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa 7426 1 10

„EKSYKANS"

hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**

Główny skład w Drogueryi Magistra farm. J. Hanaka i Sp., Kraków, Szewska 5 Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 K.

Rutynowanego

solicytatora adwokackiego

dobrego tabularzystę poszukuje adw. Dr Salamon w Milówce. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia nieprzyjęte pozostaną bez odpowiedzi. 7345 2 3

Pokoje umeblowane

z utrzymaniem lub bez, słoneczne, frontowe, oświetlenie elektryczne, łazienka, Rakowicka 8, róg Kurkowej. Stróż wskaże. 7356 3 4

Na wsi

poszukuje się mieszkania z całem utrzymaniem dla inteligentnej pani. Zgłoszenia: Spółka Ziemska w Krakowie, ulica Wiślna l. 3. 7357 3 3

Kto ma do sprzedania

obrazy i rysunki J. Matejki, oraz innych starszych malarzy polskich, zechce podać swój adres pod „Obrazy 12" poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inserat. Płacę wysokie ceny. 319 2 3

Notaryusz

w mieście obwodowem poszukuje rutynowanego koncypienta, zdolnego do subskrypcyi. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: p. Tekielski, architekt, w Rzeszowie. 7339 2 3

Willa „Marysin", w Zakopanem

Górne Krupówki l. 97, przy ul. Zamoyskiego, posiada pokoje słoneczne, suche, z całem utrzymaniem, po cenach przystępnych. Pensyonat jest otwarty przez cały rok. 7325 3 3

Mieszkanie kawalerskie

składające się z dwóch pokoi (1 frontowy, 1 podwórzowy), tanio do najęcia, Groble 6. 7338 2 3

Handlowiec

z działu żelaznego przyjmie zaraz lub później posadę na prowincyi. T. Boruczyński, p. adr.: A. Kruczyński Nachf., Czersk W./Pr. 7366 3 3

Miód pszczelny

naturalny, pod gwarancyą, podolski, kuracyjny, blaszanka 5 kg. 6·70 K, najprzedniejszy lipcowy 7·20 K, wysyła za zaliczką Szymon Ganga z Husiatyna. Przy większym odbiorze znacznie taniej. Kto raz zamówi, zostaje stałym odbiorcą. 7371 2 10

30.000 kg.

ziemniaków pierwszej jakości potrzebuje 7389 2 3

Restauracya Ant. Wójcika

w Krakowie, ul. Sienna l. 6.

Ostatnia parcela

w przedłużeniu zagłębia krakowskiego, bardzo odpowiednia pod budowę fabryki, posiadająca około 50 morgów, położona przy gościńcu rządowym do Krakowa, przecięta koleją i rzeką, oddalona o jeden kilometr od stacyi Skawina i mającego się budować kanału, jest do nabycia. Wiadomość w Krakowskiem Biurze Ogłoszeń, Kraków, ulica Karmelicka 15. 7439 2 3

C. K. PATENT

Nr 41.589

nowy cudowny wynalazek dla cierpiących

na przepuklinę

Nowo wynaleziony pasek rupturowy bardzo lekki, dla największego wypadku 12 dkg. wagi, bez sprężyny lub metalu, nosi się bez bólu i radykalnie przytrzymuje przepuklinę. Odpowiedź za dołączeniem marki odwrotną pocztą,

M. Kantorowicz, Podgórze,

Twardowskiego 7. 7435 1 2

Filie: Wiedeń, Warszawa i Sosnowiec.

Wdowa

w średnim wieku, bezdzietna, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca samoistnej gospodyni, „Uczciwość" poste rest. Kraków. 7453 1 3

Panna

absolwentka szkoły handlowej lub wydziałowej znajdzie w większem biurze umieszczenie. Wymagana jest kaucya i dobre świadectwa. Dokładne oferty pod „Rzetelność 500" poste rest. Kraków, za okaz. kwit. inserat. 7458 1 2

Słynne w świecie

szlachetne winogrona kuracyjne Rusterausbruch, w 5 kg. koszykach za 3 K. za zaliczką wysyła Ludwik Szeőke von Dancsháza, Pressburg (Węgry), na kilku wystawach odznaczony najwyższemi nagrodami. 7446 1 10

Bardzo ważne dla Pań!

MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH
M. WŁODARSKIEJ

przeniesiony został z dniem 1 b. m. z dawnego lokalu
na I-sze piętro tegosamego domu, pod l. 25, ul. Floryańska.

Poleca na sezon zimowy nadzwyczajny wybór modeli paryskich i wiedeńskich, 7457 1 6

Nauczycielka

Niemka, mająca egzamin dla szkół ludowych, mogąca udzielać nauki także w języku polskim, szuka stosownego miejsca do większych dzieci w domu katolickim. Zgłoszenia pod **M. S. 7344** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7344 3 3

Do konwersacyi niem.

potrzeba inteligentnego, wykształconego Niemca (akademika). Oferty **R. W.** do Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń, Sławkowska 2. 7301 3 3

Rządca dóbr, żonaty, z dwudziestoletnią praktyką w postępowych gospodarstwach, dziewięć lat na ostatniej posadzie, poszukuje posady od 1 października lub później. Wiadomość **A. Cz.** poste restante **Brzostek.** 7572 3 5

W pierwszej konces. przez c. k. Namiestnictwo
Szkole kroju i szycia
przy ul. św. Krzyża l. 7.

Kurs najłatwiejszego francuskiego kroju systemu Worth'a, zacznie się dnia 2go października rano od 10—12, lub po południu od 3 do 5. — Dla pań, zajętych w biurach i pracowniach, tegoż dnia zacznie się kurs wieczorny za zniżoną opłatą. Ogłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od 9 rano do 12 i od 3 po południu do 6. 7442 1 3

Dwie młode, zdolne siły biurowe poszukiwane.

Wymagana dokładna znajomość języka polskiego, niemieckiego, ewentualnie ruskiego, oraz stenografii. — Pisemne zgłoszenia przesyłać należy do Tow. im. »Gizeli«, Kraków, ul. Floryańska. 7444

Zaufania godni mężczyźni

mieszkający **w mieście** lub **na wsi,** poszukiwani bez względu na zawód, do objęcia interesu wysyłkowego, zapewniającego stale dobry byt przy wysokim dochodzie. Potrzebujemy tylko zaufania godnych ludzi, resztę sami załatwiamy. Reklamę urządzamy własnym kosztem! Wiadomości, kapitału lub sklepu **nie** potrzeba. Wyjaśnienie zadarmo. — Zgłoszenia pod **N. 1232 D.** przyjmie Haasenstein et Vogler, A.-G., Wiedeń, I. 7443

50 Koron

zarobku tygodniowo

lub 50—60% prowizyi

otrzyma każdy, kto obejmie **sprzedaż** mych słynnych w świecie **aluminiowych wywieszek i wyrobów,** między niemi ostatnich nowości **i niemających konkurencyi przedmiotów, rozchodzących się w wielkiej ilości.** Przedkładam dowody przez oryginalne zamówienia, że wielu z moich zastępców, gdzie rozpowszechniono dotąd moje wyroby, zarabiało przeszło 30 koron na dzień. Wyjaśnienie za darmo. Zastępstwo nadaje się jako główne, lub też jako poboczne zajęcie. Zgłoszenia kartą,

ANTONI HRUBY

Mohilnice (Müglitz, Morawa).

Korespondencya niemiecka. 7419 1 2

Samodzielna

buchalterka i korespondentka polsko-niemiecka, z ładnem pismem, pisząca biegle na maszynie, z dłuższą praktyką biurową, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Zgłoszenia pod „Pilność 500" poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 7313

Magazyn i pracownia robót ręcznych

pod firmą

SABINA KNÖBEL

w Krakowie - - ulica Szewska l. 2

poleca

nowości w robotach rozpoczętych i wykończonych.

Największy wybór najnowszych przyborów do haftu i szycia pierwszej jakości. Przyjmuje się wszelkie oprawy poduszek, makat i t. p. 6121 10 10

Ceny stałe i umiarkowane.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie.

Zakład rysowniczy na miejscu.

Nowo otworzony magazyn towarów bławatnych, jedwabiu i płócien -- pod firmą **Józef Pietsch, Kraków, ul. Szewska L. 2.** Poleca ostatnie nowości na sezon jesienny i zimowy. — Towar tylko doborowy. — Olbrzymi wybór. —:: Ceny nadzwyczai niskie. ::—

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka l. 13. - - - - Telefon 43.

Adres telegr. „HASCHWARZ", Kraków.

poleca: **Ogromny wybór płaszczy angielskich himalaya — double. — Kostyumy, spódnice i bluzy.**

Własne pracownie. 2231 16 0 Przy zakupnie korzystna wymiana rubli!

Lekcyj stenografii udziela biegły stenograf. Zapewnia nabycie biegłości do 70 słów na min., w przeciągu 2—3 mies. Wynagr. umiark. Zgłosz. i zapyt. pisemne przyjmuje pod F. G. H. Gl. Agencya Dzienników Kraków, Sławkowska 2. 7467 1 4

Poszukuję posady w aptece. Mam ukończoną VI klasę gimn. Zgłoszenia pod **Xpp 100** poste rest. **Wadowice.** 7406 1 4

Sześciotygodniowe szczenięta „wilczarze" do nabycia za zaliczką. Urząd pocztowy Niedźwiedź. 7411 1 3

Sklep w realności Nr 14, przy ulicy św. Jana, od 1 października 1911 do wynajęcia. 7414 1 3

Wolne posady dla rządców, buchalterów, agronomów, leśników, maszynistów, handlowców, gospodyń. Agencya „Helios", Śniatyn. 7415

Zgubiono w Krakowie, dnia 17 b. m., dwa świadectwa, metrykę i nominacyę, wystawione na imię Małgorzaty Rybowskiej. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić do stróżki domu przy ulicy Sienne] l. 7, a otrzyma odpowiednie wynagrodzenie. 6412 1 3

Kostyumy jesienne wykonuje szybko i punktualnie, według żurnali paryskich, po cenach przystępnych. Pracownia sukien damskich, ul. św. Filipa l. 22, I p. 7462 1 3

Panów Kolegów którzy się zapisali na przedpołudniowy kurs abituryentów Akademii Handlowej, a którzy ze względu na wykłady uniwersyteckie na popołudniowy uczęszczać chcieli, upraszam o podanie swych adresów celem umówienia się co do zmiany. Wilhelm Immerglück, Podgórze. 7469

Do odstąpienia na dogodnych warunkach pensyonat w Zakopanem, z kompletnem urządzeniem, ewentualnie. poszukuję wspólniczki z odpowiednim kapitałem. Zgłoszenia listowne do 15 października. Zgłoszenia listowne do 15 października. H. B. poste restante Zakopane. 7447 1 2

Wiktor Barabasz
Skład fortepianów, pianin i harmonium
Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**
Wielki wybór w instrumentach przegranych. 284 111 0

Panienki uczęszczające do wyższych zakładów naukowych, znajdą troskliwą opiekę, wygodne umieszczenie z utrzymaniem, w dużym frontowym pokoju, przy ul. Karmelickiej 16, II piętro, na lewo. Kuchnia zdrowa. 4304 1 5

Zaraz do wynajęcia przy ul. Zyblikiewicza 13. 4 pokoje, przedp., kuchnia, pokój dla służby, łazienka, 2 klozety, światło elektryczne i gazowe. od frontu. 3 pokoje jak wyżej od 1-go października. 1 pokój kawalerski od 1-go października. 7456 1 3

JAN KINDELSKI tłumacz przysięgły języka francuskiego i rosyjskiego, załatwia korespondencye w tych językach, udziela lekcyj. Basztowa 19. 7433 1 3

Professeur de français et de musique, diplôme parisien, cherche place stable. Cracovie, pension Rogosz. Graniczna 14 7491 1 2

Pokój z całodziennem utrzymaniem, dla kształcącej się panienki, Karmelicka 50, mieszk. 8. Go dziny 1—4. 7417 1 4

Kilka panienek lub studentów, znajdzie umieszczenie, z całem utrzymaniem, przy rodzinie, Kraków, Dolne Młyny 9, parter, II drzwi. 7416 1 3

Dzierżawa hotelu. Poszukuje się dzierżawy na wybudować się mający w środowisku kupieckiem miasta Krakowa hotel w najnowszym stylu o 150—200 pokojach z kawiarnią i ogrodem. — Zgłoszenia pod **G. H. N.** poste restante **Wiedeń**, Nordbahnhof. 7418 1 2

L. 5289 7437 1 3

Konkurs.

Na posadę **kaprala** policyi miejskiej w Wieliczce, z płacą w kwocie 900 koron rocznie i dodatkiem na buty w kwocie 31 koron rocznie.

Wymagana znajomość służby policyjnej.

Podania wnosić należy do **dnia 7 października 1911**, do Magistratu w Wieliczce z załącznikami:
1). Świadectwem moralności;
2). Świadectwem zdrowia;
3). Świadectwem ostatniej służby.

Księgarnia A. Juszyńskiego w Przemyślu poszukuje **rutynowanego pomocnika.** 7436 1 3

Metoda Berlitza. Języka francuskiego udziela **Roger de Brugière,** byty prof. szkół **Berlitza,** z dyplomem Uniwersytetu paryskiego. **Rynek A-B 43, II p.** 7452 1 10

Pokój z utrzymaniem do wynajęcia od 1 października. Łobzowska 7, parter. 7431 1 6

Zarząd realności w Krakowie przyjmie emeryt. urzędnik skarbowy; może złożyć kaucyę. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **K. Z.** 7466 1 4

Poszukuje się pomocnika handlowego z działu czysto kolonialnego, o przyjemnej powierzchowności. Wiadomość: Centralne Tow. handlowe, Reformacka 3, Kraków. 7438

Poszukuję używanych kanapek restauracyjnych. — Oferty: **Okazicielowi kwitu inseratowego Nr 671** poste restante **Kraków.** 7465 1 2

Sypialnia jasna używana, do sprzedania. Kraków, ulica Długa l. 9, II p., na prawo. 7388

Gimnazyalista z ukończoną VI kl., poszukuje miejsca jako praktykant w aptece. Zgłoszenia: **J. Z.** poste restante **Żabno.** 7407 1 3

Koncypient adwokacki, początkujący, szuka posady. Dobre świadectwa. Chądzyński, Mszana Dolna. 7405

Realność w Nowej Wsi Narodowej, z wolnej ręki do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia na miejscu, ulica Piotra Rosola l. 1. 7413 1 15

Polka z dobrym językiem niemieckim, lub Niemka mówiąca dobrze po polsku, z dobrej rodziny, inteligentna, potrzebna do Lwowa do 7-letniej dziewczynki. Komarnicka, Kruhel, p. Jarosław. 7408 1 2

Do sprzedania 3 kasy (lady) sklepowe i tustra na szkody. Ul. św. Jana 14, handel mebli. 7455 1 3

C. k. koncesyonowana i dyplomowana **Szkoła kroju damskiego modernistycznego (najnowszego).** Informacye, wpisy, w dni zwykłe od 9 do 12 i od 3 do 6. **ulica Sławkowska 29** dawniej **Basztowa 13.** 7391 1 5

Przykrawacz męski z paroletnią praktyką za granicą, mówiący biegle po francusku, poszukuje odpowiedniego miejsca we Lwowie lub w Krakowie od października. — Zgłoszenia pod adresem: **M. Victor, Colombes (Seine)** 2 Arne Gabriel 2, **Franco.** 7410 1 4

Piękne futro z czarnych lisów dacha, żakiet futrzany, boa czarne, oraz 50 kostyumów jesiennych wysortowanych są z wolnej ręki bardzo tanio do sprzedania 7310 2 3
w Publicznej Hali Aukcyjnej - - - - - Rynek 16.



5314 4 7

Węgle z kopalń krajowych i zagranicznych po najtańszych cenach i przy najdogodniejszych warunkach spłaty poleca 7429 1 2

Bank przemysłowo-budowlany
Kraków, Rynek główny l. 24.

„KSIĘGARNIA LITERACKA"
KAROL KWAŚNIEWSKI
w Krakowie, ulica Szewska L. 11
poleca najnowsze wydawnictwa:

Stopka Andrzej. **Rycerze śpiący w tatrach.** Fantazye na tle podań ludowych	3·—
Zgliński Daniel. **Wszechmoc wyobraźni twórczej.** Idee odległej przyszłości. Studyum	2·00
Kwaśniewski K. **Z widzeń sennych.** Poezye	1·20
Magiera Jan. **Dunajem przez Węgry**	—·24
Na jugu słowiańskim. Opisy i wrażenia	1·50

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 6271 5 5

Praes. 13.812 / 16 Z./11 7448 1 3

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy mleka, kaszy, fasoli i grochu dla domów więziennych w Krakowie, Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach oraz dla Zakładu karnego w Wiśniczu na rok 1912, rozpisuje się licytacyę w drodze ofert pisemnych na następujące artykuły spożywcze:

mąka pszenna Nr 3	około 10.360 kg.	otręby żytnie	„	990 „
„ „ Nr 4	„ 2.890 „	grysik pszenny	„	6.150 „
„ „ Nr 5	„ 2.800 „	kasza jęczmienna	„	7.450 „
„ „ Nr 6	„ 15.000 „	„ jaglana	„	3.550 „
„ „ Nr 7	„ 5.200 „	ryż cały lub łamany	„	2.595 „
„ „ Nr 8	„ 12.700 „	fasola	„	24.250 „
„ żyt. razowa	„ 30.000 „	groch	„	21.300 „
„ „ Nr 1	„ 40.000 „	bób jadalny	„	600 „
„ „ Nr 3	„ 41.000 „	kukurydza mielona	„	900 „
pęcak	„ 5.850 „			

Powyższe artykuły spożywcze mają być dostarczone do stacyj kolejowych w Krakowie, Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie, Wadowicach i Bochni.

Oferty na wszystkie lub poszczególne zakłady więzienne, na wszystkie lub niektóre gatunki artykułów spożywczych, zaopatrzone marką stemplową na 1 K, należy wnosić najpóźniej do **dnia 10 października 1911** do godziny 12 w południe do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Do ofert należy dołączyć kwit kasowy urzędu podatkowego na złożone wadyum w wysokości 3000 K w gotówce lub w papierach wartościowych — bezpieczeństwie pupilarne mających.

Bliższe warunki dostawy mogą być udzielone na żądanie, lub też przejrzane w Dyrekcyi kancelaryi Sądu krajowego wyższego w Krakowie, w Prezydyach sądów obwodowych w Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach oraz w Dyrekcyi Zakładu karnego w Wiśniczu, wreszcie w Izbie handlowej i Hali zbożowej w Krakowie tudzież w Centralnym związku galicyjskiego przemysłu piekarskiego we Lwowie.

Z prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 16 września 1911.

Pokój umeblowany z osobnem wejściem, zaraz tanio do wynajęcia. Batorego l. III p., na lewo. 7315 2 4

Konie czystej krwi, jest to, ażeby w razie potrzeby wszelkiego rodzaju przedmiotów do użytku i na podarki zażądać mego obficie ilustr. katalogu głównego z około 4000 odbitek, który każdemu wysyła się za darmo, opłacony. C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD, Brüx, Nr 667 (Czechy).** 6517 3 7

Zegarki, zegary, budziki najlepszej jakości, poleca i naprawia **J. Płonka, ul. Szewska 4.** Kraków 6091 16 100

3 lub 2 pokoje z kuchnia, z komfortem, od 1 października do wynajęcia. Ul. Kołłątaja 9. 7390 1 5

Introligator starszy, kawaler, któryby się podjął prac w ten zakres wchodzących i zarazem dozoru nad pracą ogólną w pracowni, znajdzie stałe miejsce natychmiast. — Zgłoszenia listowne pod adresem: **J. Nowak, Orłowa (Śląsk austr.),** wyrób towarów papierowych i księgarnia. 7441 1 3

Stare lampy gazowe wszelkiego rodzaju, kupuje po najwyższych cenach. **Karol Mendel** posterest. **Kraków** 6302 10 10

Pracownia pończoch i skarpetek poleca pończochy i skarpetki własnego wyrobu. Przyjmuje się do nadrabiania. **Rynek gł. 17, w podwórcu.** 6492 3 3

Samowary tulskie oryginalne w wielkim wyborze Ceny fabryczne!! 6887 8 15

Herbata świeża najprzedniejsze mieszanki chińsko-ceylońskie aromatyczne, nadciągające, $^1/_8$ funta od 40 hal wzwyż u firmy **Dr Nieć i S-ka,** Kraków, Rynek 13. **Hurtownie.** - - - - - - - - **Detaliczne.**

Pensyonat „Cracovia" **Kraków, Szpitalna 19.** poleca pokoje dla przejezdnych. Od 15 września będą do wynajęcia wygodne urządzone pokoje z utrzymaniem, na cały sezon zimowy. Zaciszka w domu. 6882 6 10

Kupuje różne meble, serwantki, pianina, fortepiany krótkie, broń. Katolicki handel, Kraków, ulica św. Jana 14, sklep. 7117 10 10

Kupuje garderobę męską i damską, płacę najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką **W. Bobrowolski, Aryańska 11.** 6839 16 20

Winogrona najlepszy deserowy gatunek, wielkie, słodkie, codziennie świeżo rwane. 5 kg. K 2·90. **Miód** krystaliczny w najlepszym gatunku 5 kg. K 6·90. **I. Altner, Versecz 8,** Węgry. 6543 11 15

Języki:
Angielski
Francuski
Niemiecki i t. d.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe mogą być rozpoczęte każdego czasu. Dyplomowani nauczyciele odnośnej narodowości. 7008 7 0

Berlitz School ul. św. Jana 3.

Kawaler lat 35, urzędnik X rangi, przystojny, posiadający kilka tysięcy gotówki, pragnie w celu matrymonialnym zawrzeć znajomość z panną. Fotografia pożądana. Dyskrecya i zwrot fotografii zapewniony. Zgłoszenia: **M. N.** poste rest. Biała. 7387

Panna lub młoda wdowa obznajomiona w ekspedycyi sklepowej, mówiąca po niemiecku, łagodnego usposobienia, miłej powierzchowności, z dobrej rodziny, poszukiwana na prowincyę do starszego kawalera jako ekspedyentka do sklepu lub wspólniczka, ewentualnie żona. Kawaler względnie posag pożądany. Zgłoszenia „**Unosć**" poste restante **Trzebinia.** 7468 1 2

Wdowiec urzędnik, na stanowisku, z prawem do emerytury, lat 39, z dochodem rocznym 2600 koron, bezdzietny, z powodu braku sposobności poznać odpowiednią, inteligentną pannę lub wdowę miłej powierzchowności, od lat 22—35, w celu matrymonialnym. Dyskrecya wzajemna. Zgłoszenia pod „202 Tadeusz" poste restante Kraków do 15 października 1911. 7381

Pożyczki osobiste na 4 do 6% od 200 kor. począwszy, bez poręczycieli, na raty miesięczne po 4 kor. dla osób każdego stanu, szybko i dyskretnie przeprowadza Filip Feld, Dom bankowo-giełdowy, Budapest VII., Rákoczi-ut. Nr. 71. 7326 3 8

Księgarnia Polska i skład nut w **Krakowie, ul. Floryańska 35.** stacya kolei elektrycznej — poleca **Nuty,** libretta i wyciągi fortepianowe do najnowszych oper i operetek. **Nowe edycye nut** od 40 hal. począwszy, na fortepian lub skrzypce. **Przewodniki** po wszystkich miastach i krajach od 60 hal. począwszy, **Kartki** artystyczne i widokówki. **Gazety** i pisma sportowe. 6731 5 0

Lekcyj jęz. angielskiego uproszczoną metodą Ansona udziela Anglik z dypl. Uniwers. londyń., ulica Jagiellońska l. 9, II piętro.

Lekcyj jęz. francuskiego uproszczoną metodą Ansona udziela Francuz z dypl. Uniw. w Lille, ul. Jagiellońska 9, II piętro.

Lekcyj jęz. niemieckiego uproszczoną metodą Ansona udziela Niemiec ze specyalnem liter. wykszt. ulica Jagiellońska 9, II piętro. 7350 2 0

Underwood Emil Urich
Kraków, Szewska 19. Telefon 1164
zawiadamia, że z dniem 15 września b. r. otwarty został nowy kurs jesienny nauki pisania na maszynach według najnowszego amerykańskiego i wiedeńskiego systemu.
Wpisy odbywają się codziennie od 9 rano do 9 wieczór. — Zakład przepisywania na maszynach i powielania pism z osobnym pokojem i aparatem do dyktowania. 7113 9 10

Do sprzedania 2 garnitury mebli, kredens, stoły różne, toaletka, umywalnie z płytami, nocne szafki, łóżka, biurka, wanna. Katolicki handel mebli używanych, ale w dobrym stanie. Kraków, ulica św. Jana l. 14, sklep. 7116 10 10

Wisła, Śląsk austr. willa Dziechcinka, pensyonat Heleny Wiśniewskiej, otwarty cały rok, przyjmuje gości już od 4 koron. 7126 9 14

Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek
Kraków, Karmelicka 36
ma do umieszczenia:
Nauczycielki polki z wyższem i średniem wykształceniem. — Bony polki, niemki i francuzki. — Wychowawczynie małych dzieci. — Osoby do towarzystwa.
Sekcya muzyczna Stowarzyszenia poleca nauczycielki muzyki (fortepianu i skrzypiec) i śpiewu — uczennice pierwszorzędnych profesorów, które poszukują lekcyj w Krakowie. — Zgłoszenia przyjmuje biuro Stowarzyszenia. 7224 2 5



6661 9 0

Kraków, Zacisze 14, II p., zaraz do wynajęcia pokoje frontowe, słoneczne, hygieniczne, z utrzymaniem lub bez. Łazienka. Blisko stacyi kolej. teatru i plant. 7156 5 6

Laboratoryum lekarsko-dentystyczne Uniw. Med. Dra Sabiny Weinberg. Dział technicz. czny: Wilhelm Fruchtman. Otwarte zostało przy ul. Floryańskiej 23, od 9—1 i od 3—6. II p. Dla ubogich usuwanie zębów bezpłatnie od 8—9-tej. 7177 4 0

Akompaniuję do śpiewu osoba muzykalna. **M. K.** poste restante **Kraków.** 7359 3 3

Do sprzedania przy ul. św. Krzyża l. 3, I piętro, różne meble mało używane, jako to, łóżka blaszane z materacami, szafy, szyfoniery, kanapy, fotele, lustra, stoły, stoliki etc. Oglądać można, codziennie, od godz. 9—1 w południe, z wyjątkiem niedzieli. 7145 5 5

L. 3327. 7349 2 3

Konkurs.

Zwierzchność gminna ogłasza niniejszem konkurs na posadę **weterynarza miejskiego** w Zakopanem.

Płaca 1600 koron rocznie z prawem poboru 6 trzyleci w wysokości 5% zasadniczej płacy i mieszkanie w naturze lub ewentualnie 200 koron dodatku na mieszkanie.

Stabilizacya nastąpić może po rocznej, zadowalniającej służbie. Kandydaci winni wykazać się dyplomem Szkoły weterynaryi, uprawniającym do wykonywania praktyki weterynaryjnej w kraju i świadectwem z odbytej 2-letniej praktyki w tym zawodzie.

Podania udokumentowane wnosić należy na ręce podpisanej Zwierzchności gminnej do **10 października b. r.**

Posada do objęcia zaraz.

Zakopane, dnia 18 września 1911.

Naczelnik gminy:
w z. **Wojciech Roj.**